

TYGODNIK POLITYCZNY

WARSZAWSKIEGO DZIENNIKA NARODOWEGO

WYCHODZI NA KAŻDĄ NIEDZIELĘ

Nr. 44 ROK 2

Warszawa, niedziela 8 listopada 1936 r.

Cena 10 groszy

Należność pocztowa
opłacona rozliczeniem

Redakcja i Administracja: Warszawa, Nowy Świat 47.

Warunki prenumeraty, ceny ogłoszeń
i informacje — na ostatniej stronie



Komunistyczni agitatorzy nawołują na ulicach Madrytu do wstępowania w szeregi milicji.



Teodor Roosevelt, prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.



Tęgoroczne manewry armii japońskiej odbyły się w obecności cesarza. Zdjęcie przedstawia oddział piechoty, forsujący rzekę.



Oddział żołnierzy gen. Franco podczas odpoczynku.



London, kandydat republikański na prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki



W tegorocznych uroczystościach święta narodowego Republiki Czechosłowackiej w Pradze wziął udział król Karol rumuński. Na zdjęciu obok króla Karola Republiki Benes.

NIECH KRAJ MÓJ ŻYCIE WEZMIĘ...

Zgasłym za Wielką Polskę

„Niech kraj mój życie weźmie.
To szczęście — azyt sławy”.

S. Wypętański — Warszawianka.

Od dziesięciu lat w Dzień Zaduszny zorganizowane szereg narodowe podążają na groby swych najbliższych, tych, co niespodziewanie, w pełni sił męskich, w rozgwieźdzonej walce o wcielenie w życie wielkiej idei narodowej zmuszeni byli odejść w zaświaty.

Każdy ruch ideowy czci swych zmarłych, zwłaszcza zaś tych, którym dane było złożyć za Sprawę podatek krwi.

Pewne mogiły miały specjalną wymowę, są jakby słupami świetlistymi żarliwości ideowej.

Z pośród nich, którzy już od nas odeszli na zawsze, w pamięci naszej wryły się pewne nazwiska tych, którzy zmarli w tragicznych okolicznościach.

Najdawniej szereg narodowe podają-

ją na cmentarz powązkowski, by w Dzień Zaduszny gorąco pomodlić się za dusze akademików, ś. p. Adama Malinowskiego, Andrzeja Glińskiego, por. Szczepana Olchowicza i Karola Lewitoux — korporantów warszawskich, którzy swe młode życie oddali na ulicach Warszawy w pamiętnych dniach maja 1926 r.

Na cmentarzach warszawskich płoną w Dzień Zaduszny światła na grobie młodego robotnika, ś. p. Michała Kozłowskiego, członka Młodzieży Wszepolskiej, prezesa oddziału „Pracy Polskiej”, drużynowego Straży Narodowej, który zmarł 24 czerwca 1927 r. z ran, zadałych mu przez bojówkę socialistyczną. Także i na grobie młodziutkiego rzemieślnika, ś. p. Czesława Materki, płoną światła.

Wyjątkowym kultem otaczane są groby akademików: wileńskiego—ś. p. Sta-

nisława Wałkiewskiego (10.11.1931) i lwowskiego — ś. p. Jana Grotkowskiego (27.11.1932) — tych, co pierwsi otwarli smutną litanię nazwisk poległych z ręki żydowskiej w walce o odzyskanie Polski.

Na prostych, skromnych grobach chłopów z Łomżyńskiego, ś. p. Piotra Gerdockiego, Piotra Hermanowskiego, Stanisława Kiersznowskiego i Feliksa Skrodzkiego — członków B. Obozu Wielkiej Polski, zapłoną koleżeńską ręką zapalone światła.

Nie jedynie to zmarli rolnicy — narodowcy. Listę ich powiększa nazwisko rolnika z Żywieckiego, ś. p. Jana Matuszkiego, rolników opoczyńskich, których pamięć tak świeżo i wyraziście tkwi w nas, a więc ś. p. Ludwika Jaworskiego, Onufrego Dziuby, Jana Wiktorowicza, Piotra Szymańskiego, Marcellego Jagielskiego, Jana Kleszcza, Józefa Kucharskiego,

Stanisława Wołkiewskiego, Piotra Strusińskiego, Franciszka Grabowczyka, Jana Laskowskiego i Walentego Piłata.

Popłyną modły za duszę ś. p. Wawrzyńca Sielskiego — sędziego, ziemianina, który wraz z siedmioma rolnikami z pow. konińskiego: Franciszkiem Młodźniakiem, Janem Parusem, Maksymilianem Pieciakiem, Mieczysławem Kurzawą, Józefem Sobczakiem, Władysławem Gorzelańczykiem i Albertem Bossem — w lutym b. r. poszedł na Śąd Boski.

Mogiła ś. p. Stanisława Wleśniaka z pod Przytka skłupa wiele pobożnych westchnień z ust wielu Polaków.

Z każdym rokiem powiększa się ta lista zmarłych wyznawców idei Wielkiej Polski.

Po całej Polsce rozlane są groby narodowców tragicznie zmarłych, jak: ś. p. Ignacego Kordylewskiego z pow. koni-

ńskiego, Władysława Wędolowskiego z pow. wysoko - mowozwieckiego, Józefa Sejny z pow. suwalskiego, Jana Chudajka z Brzozowa, Władysława Górskiego z Sokół pow. wysoko - mazowieckiego, Feliksa Janasiaka z pow. wolsztyńskiego, Antoniego Mrówczyńskiego z pow. skierniewickiego, Jana Topolskiego i Sobka z pow. wyrzyckiego, ś. p. Władysława Kwicielewskiego z Krzywina, Józefa Osaka z Radzyna Podlaskiego, Stefana Beugę z Wiekopolski, Józefa Machny z pow. nowotarskiego i innych.

W ciągu dziesięciolecia zebrało się już kilkadziesiąt mogił przeważnie młodych Polaków. Z okazji każdego grobu można by wiele rzeczy przypomnieć.

W Dzień Zaduszny z ust członków Obozu Narodowego opłynie serdeczne wspomnienie i gorąca modlitwa:

— Światłości wiekusiśta niech im świeci na wieki wieków!

G D A Ń S K

Na posiedzeniu Izby Gmin, wśród wielu interpelacji dotyczących polityki zewnętrznej, znalazła się również interpelacja w sprawie Gdańska.

Odpowiadając na nią, min. Eden zreferował krótko przebieg sprawy, poinformował Izbę o misji, jakiej na wniosek Rady Ligi Narodów podjęła się Polska i oświadczył, że wobec nieukończonych jeszcze rokowań, nie może nie więcej na ten temat powiedzieć.

Jeśli rokowania te zajmują członków Izby Gmin, to o ile bardziej interesują one opinię polską, która, niestety, wcale o ich przebiegu nie jest informowana.

Ten brak wszelkich informacji łącznie z wypadkami w Gdańsku budzi w naszym społeczeństwie duży niepokój, który, zwąwszy całą kilkunastoletnią historię stosunków polsko-gdańskich oraz znane dążenia hitlerowskich rządów, jest chyba najpełniej uzasadniony.

Od chwili, kiedy Rada Ligi Narodów powierzyła Polsce zbadanie środków za pomocą których położony zostanie „kres obstrukcji władz gdańskich i przywrócenia zostanie pełna skuteczność opieki Ligi Narodów”, władze Wlozney Miasta jeszcze bardziej zaostrzyły swoją taktykę.

Z rosnącą stanowczością akcentują one wewnętrzna suwerenność Gdańska, przy czym nie tylko w stosunku do Ligi Narodów i własnej o-

poziłej, ale i w stosunku do Polski.

Wyrok sądu gdańskiego, wymierzony w uprawnienia genueńskiego komisarza Rzeczypospolitej do opieki nad ludnością polską, może służyć jako jeden jeszcze przykład prawdziwych intencji i zamiarów władz gdańskich.

Bardzo słusznie prasa polska zwraca uwagę na to, że nasza słaba i niedziecydana polityka staje się coraz bardziej wodą na młyn niemiecki.

Pomimo połowicznego zatławienia sprawy gdańskiej w traktacie pokojowym, otrzymaliśmy sporo uprawnień, które wykonywane z szerszą myślą i z należytą stanowczością, mogłyby nasza pozycję w Gdańsku uczynić bardzo mocną.

Niestety, nigdy nie zdobyliśmy się na stanowczą politykę wobec Wlozney Miasta. Trzymaliśmy się taktyki nieustannych ustępstw i doprowadziliśmy do tego, że obecny stan faktyczny naszych z nim stosunków bardzo się różni, na naszą niekorzyść, od stanu traktatowego.

Korespondent „Il Kur. Cod.” opisuje zniszczenie, jakie wlozney narodziły się w zdobytym Toledo. Rozkaz Moskwy był wyraźny: niszczyć wszystko, co służy kultuwi reżimowi.

W katedrze nie pozostawiono ani jednej całej figury, ani jednego nieuszkodzonego obrazu. A banda rabusów kierowała ludzi, zjadający się na miejscu. Co było wartościowego w katedrze, księziorach i muzeum w Toledo skradziono i wywieziono do Madrytu. Resztki zniszczonego Pałacu widać na figuralnych ścianach, rabiąc je w kawałki, pozostawiono nawet male krucyfikwy, wydobyte z cel klasztornych. Z obrazów — których nie było wiele — wyrywano przede wszystkim twarze świętych — a na leżących malowidłach widać były głowy białe. Milicja, która gromadziła w ogólnym biaw, okazywała wiele okrucieństwa na bagietki na obrazach i figury kościelne.

W ubogich celach zwięziono to samo zniszczenie — porwane stopy, kręgiel, łódka. Szalony korepordentem. Nie

Tymczasem nasza prava do Gdańska wynikają nie tylko z historii, ale ponad to z istoty jego położenia i roli, jaką port ten odgrywa.

Zbudowany u ujścia Wisły, będąc naszą bramą do Bałtyku, Gdańsk nie może być niczym innym, jak miastem polskim, bez względu na jego uprawnienia i jego ludność.

Był czas, że i Kraków miał większą ludność niemieckiej, ale czy to oznaczało, że przestał być wtedy instalem polskim?

Historycznie, geograficznie i gospodarczo, Gdańsk jest częścią Polski. Jest to fakt tak oczywisty, że nawet niechętnie nam siły na konferencji pokojowej musiały go uznać, włączając Wlozney Miasto do naszego systemu celnego i oddając w nasze ręce prowadzenie jego stosunków zewnętrznych.

Dla tego też na hasło p. Forstera, że „Gdańszczanie wzrok swój zwracają tylko na Berlin”, musimy odpowiedzieć, że cały naród polski uważnie patrzy na Gdańsk i na zdaleką posuniętą swawolę pewnych kół gdańskich — nie pozwoli.

Gdy czerwoni rządzą w Toledo

szukano tu przecież skarbów — poprosiła ta sama dzielnica, ślona żądza niszczona.

Dotar nie oszczędzić nawet spoczku zmarłych. Oto zwłoki zakomity wyrwane z sarkofagów, leża koło głównego ołtarza w kościele Santa Cruz, zwłoki imnej zakomity obdarła z szat zakomity wywieszoną na podwórzu i powieszono nad studnią!

Mieszkańcy opowiadają ze łzami w oczach o zamordowaniu 70 księży przez milicjantów. Był to widok wstrząsający...

Można niewiedzieć wojny, ale przeczyć tej mobilizacji czerwoni, jaką jest armia czerwona Hiszpanii, tylko najostrożniejsze metody represji muszą być stosowane. Jeśli kiedy, to tu trzeba zastosować słowa Byrona:

„Nie lubię wojny, lecz jedynie buntem i Hrabia się pieni wykrzesze straszenie, Hrabia, biercie na imię bolszewizm,

Nieprowadzenia polityki sowieckiej

Po rewolucji bolszewickiej Rosja znalazła się poza społecznością narodów europejskich, była jakby odgródzona od Europy drutem kolczastym.

Uspokojenie wewnętrzne, zakończenie ostrej fazy teroru, odbudowa gospodarcza, stabilizacja nowego porządku — wszystko to stworzyło warunki umożliwiające politykę prowadzącą do powrotu Rosji do Europy. Z warunków tych korzystała skwapliwie i umiejętnie dyplomacja sowiecka, by zająć na nowo miejsce na terenie polityki międzynarodowej. Trzeba było obawy narodów europejskich usunąć, trzeba było rozpoznać przezwidzenie, że co innego jest rząd sowiecki, a co innego Komintern, że państwo rosyjskie jest podobne do innych państw, że się nie wirać w ich sprawy wewnętrzne, że — mimo swej struktury socjalistycznej, może utrzymywać normalne stosunki z państwami kapitalistycznymi...

Zdawało się już, że rzeczy układają się spokojnie i prawidłowo, że w polityce sowieckiej coraz większą przewagę będą miały czynniki rosyjskie, a coraz mniejsza rosyjska i bolszewicka, że zwycięża w Sowiach stanowczo prad widzący możliwość utrzymania ustroju kolektywistycznego w jednym kraju, nad pradem, uważającym, że ustroj sowiecki może być trwały tylko wówczas, jeśli cała Europa będzie zsovietyzowana...

Aż tu nagle, mniej więcej przed dwoma laty, zaznaczyła się zmiana w polityce Kominternu. Rzucono mianowicie stamąd basło współpracy komunizmu ze stronnictwami lewicowymi — socjalistami i radykałami, a wyrazem realizacji tego hasła stały się t. zw. „fronty ludowe” w państwach demokratycznych. Było rzeczy jasna, że gdzieś poza kulissami sceny politycznej doszło do porozumienia między masoneria i komunizmem, że poza „frontami ludowymi” stoją łeb i jaczekki, które popuła stanęły pod sztandarem walki z „faszysmem”, czyli z prądami narodowymi w Europie.

Była to — jak dziś już dokładnie widać — akcja przygotowawcza do działań rewolucyjnych w państwach Europy zachodniej. Razem z rady-

kałami i socjalistami zamierzali komunizm niszczyć „faszizm”, by następnie rzuciwszy ewych chwilowych partnerów, wzniesić poiar rewolucji komunistycznej. Dokonało się to w Hiszpanii, miało się następnie stać we Francji. Znany pisarz polityczny Jacques Bardoux w wdanej niedawno broszurze („Les Soviets contre la France”) przytacza dowody na to, że w czerwcu roku bieżącego miał być dokonany przewrót komunistyczny we Francji i że w ostatniej chwili został powstrzymany skutkiem dyspozycji Kominternu...

Reakcja narodowa w Hiszpanii znieważała zapamiętania rewolucjonistów. Dziś już nie ulega wątpliwości, że obóz narodowy w Hiszpanii odniósł ważne zwycięstwo. Za tym zaś pożytkie załamanie się rządu „frontu ludowego” we Francji i — nie tracimy co do tego nadziei — rozpoczęcie się energicznej reakcji w tym kraju.

Moskwa się przeliczyła, a głównym tego powodem — nieznaną sobie psychiki i stosunków społecznych w Europie zachodniej. Zarówno dusza rosyjska, jak ustroj sowiecki, gospodarka i polityczny Rosji są tak dalekie od tych samych elementów w Europie zachodniej, że ewolucja stosunków idzie tu i tam zupełnie innymi drogami. Okazuje się, że narodom wyrosłym w tradycji katolickiej i rzymskiej nie grozi zła bolszewicki, że potrafią się przed nim obronić, stawiając tamy zbudowane na myśli i uczuciach narodowych.

Polityka sowiecka, oparta na błędnej ocenie położenia, poniosła klęskę, a rozpaczliwe wysiłki, by ocalić ogniska rewolucji komunistycznej w Hiszpanii na nic się już nie przydadzą. Co órsza zaś, ów nieudany akt rewolucyjny na Europę Zachodnią etwarza nowe i niebezpieczne trudności przed polityką europejską Sowiółów. Do państwa zaniepokojone niebezpieczeństwem komunistycznym, zaczynają się organizować i porozumiewać — przeciw Sowiółom.

Mroziki rewolucyjne wyzwały całą swą fantastyczność, polityka bolszewicka zawiadła, a tymczasem pojście za nimi powoduje straty i

szkody dla polityki rosyjskiej.

Bo przecią państwa, które jest ogniskiem myśli i akcji rewolucyjnej w Europie, które czynnie rewolucję tę popiera, muszą się zwrócić wszystkie państwa rządzone przez żywioły narodowe, w żargonie bolszewickim zwane „faszystowskimi”, a zbliża się czas, gdy cała Europa zachodnia stanie się „faszystowska”. Tymczasem, gdyby Europa miała do czynienia z Rosją, jako czynnikami geograficznym i historycznym, z państwem mającym swoje interesy przede wszystkim na widoku, to byłby niemożliwy jednolity front europejski przeciw Rosji. Spodziewać się tedy należy, że kierunek i system polityki zewnętrznej Sowiółów będą musiały ulegnąć gwałtownym zmianom i przysłować się do porobionych doświadczeń i do nowego położenia międzynarodowego.

**Zima nadchodzi.
Tysiące ludzi jest
bez dachu,
bez odzyski,
bez jedzenia.
Ratujmy ich
od zimna i głodu.**

Cała prasa europejska zajmuje się wizytą hr. Ciano w Berlinie i snuje różne przypuszczenia na temat jej wyników. Nie ulega wątpliwości, że ofiawiano w Berlinie i w Berchtesgaden całokształt spraw europejskich, że porozumiano się co do całego szeregu zagadnień obchodzących Włochy i Niemcy. Jeśli ktoś chce jednak doświadczyć, co było głównym powodem spotkania, co było istotną treścią rozmów, to — bez wielkiego ryzyka — można powiedzieć, że chodziło o przeciwstawienie się niebezpieczeństwom komunistycznej Europy wschodniej.

Ośmielamy się dalej twierdzić, że nie chodziło wcale o jakies zamiary organizowania akcji zbrojnej czy też innej przeciwko Rosji sowieckiej, o którą opierają się stronnictwa komunistyczne w Europie zachodniej, lecz o danie do poznania rządowi „frontu ludowego” we Francji, że wszelkie próby z jego strony działania na rzecz komunizmu spotkają się ze stanowczym i szybkim odparciem.

Polityka rewolucyjna Kominternu poniosła klęskę. Już dziś widać, że komunizm nie ma widoków zwycięstwa w Europie zachodniej. Ci politycy sowieccy, którym się wydawało, że jest chwila odpowiednia dla komunistycznej Europy, zawiadli się, by wzięli swoje fantazje za rzeczywistość. Mogą oni już dziś liczyć li tylko na Francję. Operacja swe plany na tym, że zdolają zorganizować państwo sowieckie w Katalonii i że dla tego państwa zyskają poparcie Francji.

Manifestacja porozumienia włosko-niemieckiego ma — zdaniem naszym — służyć temu celowi, by rząd „frontu ludowego” zalechęć do

podjęcia akt szalonej e niebezpiecznej imprezy. Państwa rządzone przez żywioły narodowe, państwa broniące starej cywilizacji europejskiej, daly do poznania, że na taką imprezę nie zezwala. I to jest — zdaniem naszym — istotny sens tego, co się stało w Berlinie i w Berchtesgaden.

Nie jesteśmy odosobnieni w takim pojmojawiu ostatnich wydarzeń na terenie międzynarodowym. Rozumieją to nawet we Francji pomimo wszelkich pozorów, że współdziałanie włosko-niemieckie jest skierowane przeciwko niej. Oto w umiarkowanym dzienniku „La Liberté” znajdujemy artykuł p. Henry Lemery, który, między innymi, pisze co następujące:

„Mussolini nie działa impulsive. Ocena on z pewnością w sposób najbardziej przewidujący, niż nasi jedynolito między stanu, rolę Francji zdrowej i silnej w sprawach światowych. Nie uważa on, że jest nasz stanowi jedno z rządem p. Blumna. Nie myśli on o zawarciu z Niemcami ścisłego i ściślego przyrzeczenia, z Niemcami, a którym mniej wezłów łączy Włochy niż z Francją; dają natomiast do elastycznego współdziałania, do którego jest zmuszony przez okoliczności.

Tak polety i mając na celu etnie nie bolszewizmu polityka — może mieć dobre następstwa także dla Francji. Czyż jest ktoś tak szalony w naszym kraju, który chciał doprowadzić nasz naród do konfliktu z dwoma najbardziej militarnymi państwami Europy, na to tylko, by Moskwa mogła uniknąć następstw awestońskiego wtrącenia się w sprawy Europy zachodniej i mogły dalej szczyć swoje kłuzkie bez żadnych przeszkód? Zwłaszcza może wynikać dla nas z tych poczyną, które dziś, na pierwszy rzut oka wydają się być przyszłą niepokojem!”

Akcja rewolucyjna Kominternu i poparcie jej przez rząd „frontu ludowego” we Francji zagrożają pokojowi europejskiemu. Bez presydy mo-

żna stwierdzić, że istniejące niebezpieczeństwo wojny z racji szeroko zakrojonej pomocy, jaka idzie z Rosji sowieckiej dla rewolucjonistów hiszpańskich. Zduszenie „czerwonych” w Hiszpanii, zastraszanie ich zwolenników i przyzwoić we Francji, słowem stanowcze i radykalne usunięcie niebezpieczeństwa komunikacji państwa Europy zachodniej jest — ze względu na przyszłość naszej cywilizacji i na rozwój państwa w Europie — sprawą nagłą, sprawą wielkiej wagi. Jeśli to — jak przypuszczamy — byłoby głównym tematem rozmów włosko-niemieckich, to nie ma powodu, by je uważać za niebezpieczne dla pokoju europejskiego i dla dogodnej dla Polski równowagi politycznej w Europie.

Akcja rewolucyjna komunizmu wysuwa na plan pierwszy zagadnienia i konflikty ideologiczne, usuwając na plan dalszy sprzeczność interesów, wynikająca z przyczyn geograficznych i historycznych. Im przedziej akcja ta będzie powstrzymana i zduszona, tym lepiej dla Europy i dla Polski. Ma być nam chodzą, jak to już wykazywaliśmy na tym miejscu — o to, by państwa europejskie nie podzieliły się na dwa bloki — bolszewicki i antybolszewicki — by nie doszło do „wolen religijnych”, by na pierwszym planie polityki europejskiej stały właśnie zagadnienia ściśle polityczne, by nie trzeba było poświęcać interesów, wynikających z „rodów geograficznych i historycznych” na rzecz interesów „ideologicznych”.

Tak ocenając rozwój wydarzeń na terenie międzynarodowym, patrzemy na nie czynie łeb spokójnie, nie dając posuchu różnym alarmującym wieściom i przewidywaniom, jakie spotykamy w prasie europejskiej.

TYDZIEŃ W POLITYCE ZAGRANICZNEJ

SOWIETY DOWODZĄ OBRONĄ MADRYTU

Na czele wojsk czerwonych w rejonie Madrytu stanął dowódca, przysłany przez armię sowiecką, gen. Golew.

Dostarczono do Madrytu wielką ilość sowieckich czołgów, przysłanych okrętami do Barcelony, oraz innego, sowieckiego sprzętu wojennego.

NIEUDANA KONTROFENSywa CZERWONYCH

Pod dowództwem gen. Goretwa i przy pomocy zmasowanych grup czołgów sowieckich (obezwładanych przez załogi rosyjskie), czerwoni przedsięwzięli gwałtowną kontrofensywę pod Madrytem, mającą na celu przerwanie pierścienia wojsk narodowych na odcinku Illseas.

Po kilku dniach krwawych walk ofensywa ta się całkowicie załamała. Jest to wielka kompromitacja czerwonej Moskwy.

NARODOWCY POD MADRYTEM

Wojska narodowe podsunęły się pod Madryt tak blisko, że widać już miasto gołym okiem.

ZACHAĆ STANU W IRAKU

W Iraku wlozney Irak (na wschód od Palestyny) miało miejsce ziana rzad, dokonana drożca zamachu. Zamocownicy wzywają — budo energicznego przeciwstawienia się wpływowi angielskim.

PORTUGALIA UZNAŁA RZĄD W BURGOS

Portugalia uznała rząd narodowców hiszpańskich w Burgos.

ZAJSCIA ANTYZYDOWSKIE W KANADZIE

W Montrealu miały miejsce rozruchy nacjonalistów franko-kanadyjskich, zwrócone przeciw Antykom i — przede wszystkim przeciw Żydom

REFORMY W POLSCE?

Oświadczenie ministra Świętosławskiego złożone agencji informacyjnej „Iskra”, wywołano na łamach „Robotnika” i całej prasy żydowskiej duże zadowolenie.

Prasa ta tylko wyrażała min. Świętosławskiemu swoje uznanie za surowy monit, wystosowany w adresem młodzieży akademickiej, ale, ponadto, wezwiała go do „zdecydowanej polityki” na wyższych uczelniach i do „wypłnienia zła czynem”.

Minister Świętosławski zwrócił się do opinii, aby zabrała głos w sprawie rozruchów akademickich i postarała się wypłynąć uspokajająco na wzburzone umysły. Uważa on bowiem, że charakter ostatnich wydarzeń jest tego rodzaju, że należy obudzić świadomość społeczeństwa i wciągnąć je niejako do walki z panującymi na wyższych uczelniach stosunkami.

Dla społeczeństwa polskiego od dawna walka, tocząca się na terenie szkół akademickich, nie jest obca. Z wielką uwagą śledzi on jej przebieg i postępy, rozumie bowiem, że jest to jeden z ważnych odcinków życia narodowego. Dla tego też społeczeństwo polskie ściera odrożnia pewne niepożądane, a nawet wręcz niedopuszczalne jaskrawości od samej istoty tej walki.

Jak wiadomo, młodzież dąży do odżydzenia naszych szkół akademickich. Upředziła, za pomocą licznych uchwał i petycji, domagała się od wprowadzenia numerus clausus, kiedy jej jednak odmówiono, postanowiła przynajmniej odseparować się od młodzieży żydowskiej.

W wykonaniu tego słusznego postanowienia młodzież polska domaga się oddzielenia law dla akademików żydowskich, oddzielenia dla nich pomieszczeń, słowem tego wszystkiego, co prasa żydowska nazywa „ghettem akademickim”.

To dążenie polskiej młodzieży aka-

demickiej w zupełności odpowiada stosunkom panującym w całym kraju. Trzeba być ślepym, aby nie widzieć, że z małymi wyjątkami, całe społeczeństwo polskie dąży do tego samego, że usiłuje ono zrzucić z siebie przewagę żydowską, wyzwolić się z pod żydowskiego wpływu we wszystkich dziedzinach życia.

Skorą taką prąd przynika cały niemal naród, byłoby bardzo dziwnie i wręcz niemożliwe, gdyby jego młode pokolenie myślało inaczej i dążyło do czegoś przeciwnego.

Byłoby tym bardziej niepokojące, że ruch antyżydowski nie jest wynikiem propagandy, czy demagogii. Jest on wyrazem najistotniejszych potrzeb narodu, który po odbudowaniu państwa pragnie zostać niepodzielnym jego gospodarzem i skuteczenie bronić podstap swego bytu oraz swojej przyszlności.

Gdyby czynnik decydujący wzięły pod uwagę istotę kwestii żydowskiej oraz napięcie, jakie ona w kraju wywołuje przyszlżyby z łatwością do przekonania, że na terenie szkół akademickich należy niejednako zmienić, niewiedno żądanie młodzieży polskiej uwzględnić i w drodze ustaw ułożyć stosunki wewnętrzne w ten sposób, aby nie stały one w sprzeczności z istotnymi dążeniami kraju.

Tymczasem kasa oficjalna na wszystkie żądania młodzieży, zmierzające do odżydzenia szkół akademickich, a w ślad za tym i odżydzenia zawodów woynych, odpowiadają nieznmiennie: non possumus.

Młodzież niepokoi się, widząc, że wszystkie zawody wolne są w najwyższym stopniu zażydzone, że w niektórych z nich procent Żydów dochodzi do osiemdziesięciu kilku, że grozi to zupełnym zrzydzeniem inteligencji, a w odpowiedzi na to spotyka się z zupełną objętością, a nawet jawną niechęcią.

Ludzie są ludźmi, a procesy społeczne mają swoje nieugięte prawa.

Odmowna postawa wobec najżywniejszych prawd zawsze wywołuje jednak skutki.

Trzeba bowiem wychodzić naprzeciw życiu, a nie wyszukiwać sposobów, za pomocą których dałoby się dojrzałe i uzasadnione żywno potrzeba pracy odepchnąć i soralizować.

Taka kontrakcja wywołuje sprzeciw i walkę.

On tym należy pamiętać, kiedy trze-

ha regulował ważne zagadnienia życia narodowego i kierował szerokimi prądami społecznymi.

Nie wystarczy potępiać młodzież za jaskrawe formy walki i powiedzieć jej, że niektóre z tych form są wręcz niedopuszczalne. Nie wątpimy, że nasza młodzież pod tym względem chętnie przyjmie najsurowsze upomnienia.

Ale to nie wyczerpuje sprawy. Pozostaje jej istota, co do której mo-

dziej polska ma postokroć rację.

A ponieważ ma rację i ponieważ znajduje się w zupełnej zgodzie z dążeniami całego społeczeństwa, trzeba zabrać się do reformy i przeprowadzić ją w duchu tych dążeń.

Wtedy rozruchy na wyższych uczelniach, szczególnie zaś jaskrawe i niedopuszczalne ich formy, jak na przykład demolowanie sekretariatu i t. p., przejdą napewno całkowicie do przeszłości.

Co widział robotnik polski w Sowietach?

w świecie, opowiadają sobie robotnicy, że

„na kremlewickiej ścianie w Moskwie stała sila człowiek i patrzył przez lunetę na zachód. Za brykami Anglików zapytał go jeden z robotników: co on tu robi; odpowiedział, że ma tu zajęcia, bo patrzy, kiedy na zachodzie będzie rewolucja. A dżurci go na placu — spisał Anglik — i uzbili 250 dupeta! — odpowiedział człowiek — Nie wiecie — rzecze Anglik — ja znam rewolucję, ponieważ to, co widzę, postawić się na wieżę, dostaniesz tam 20 funtów angielskich i będziesz patrzył, kiedy się na zachodzie krzyż skończy”. — Otrządnął — rzecze zadziwiony — ale przyjąć nie mogę... Dlaczego? — Bo ja tu mam na stałe, a w tym chwiliwo! — Nadzieję ży chłopcy wiele nie mają. Po śmierci drugiej żony Stalina Nadzieży (Nadziei) Ałtuiny krzątał do wci, że Lenin umierając pozostawił po sobie przynajmniej nadzieję (t. j. wdowę Nadzieję Krupską), a Stalinowi nawet nadzieja umarła... P. Łakomski spotykał jednak chło-

Ukazała się sensacyjna — w najlepszym tego słowa znaczeniu — broszura Stanisława Łakomskiego p. L. „Z przeżytych i doświadczonych robotnika polskiego w Z.S.S.R.” (Nakt. „Wiśnica” w Krakowie. Str. 140. Cena 1.50 zł). Jest to książka pamiatka, jak i o swoim pobycie w Sowietach opisał inteligentny robotnik polski, zatrudniony w przeciągu 8 lat w charakterze monter a w fabrykach sowietkich. P. Łakomski obserwował wiele, interesował się ogromnie wynikami obu plakatów, badał zwyczaj narodu, w rozdziale starożytności rolnictwa sowietkiego. W końcu — jak pisze —

„wiera moja, jak również moich znanych, w głoszone idee, poczła biedną, nieustając nieustannie ogólnemu rozczarowaniu, a jednako, za życiem moralnym — dopełniała rezerwy”. Spozostreżenie coraz wyraźniej dopożyty z całym narodem, a w szczególności z tym wszystkim i przemocą, mimowolnie wspomnianie głoszone przez Bakalina (słowy: Zdradziły dyktura, ideał swobody, wiła dyktura, ideał wolności) i me zastanawiając się do tego, wychyła-

Wjechał z kraju, w którym „pozostawił tyle pracy, tyle zawiedzionych nadziei i niespełnionych marzeń”. Jak ze słów tych widać, P. Łakomski nie był do bolszewizmu nastrojony nieprzychylnie i jeszcze w swej książce wyraża się nieraz z podziwem o budownictwie sowietkim, o fabrykach, o opiece społecznej i innych „osiągnięciach” bolszewickim.

Mimo to jednak sąż jego jest — na każdej niemal stronie — drugiego rodzaju. P. Łakomski widzi w Sowietach, Sąż ten ma zupełnie wyjątkową wartość jako opinia człowieka, który przemierzył całą Rosję, pracował w rozlicznych fabrykach, zobaczył mechanizm gospodarki sowietkiej od wewnątrz, stykał się z masami pracującymi i poznał dobrze ich życie. P. Łakomski widzi w Sowietach, Sąż ten ma zupełnie wyjątkową wartość jako opinia człowieka, który przemierzył całą Rosję, pracował w rozlicznych fabrykach, zobaczył mechanizm gospodarki sowietkiej od wewnątrz, stykał się z masami pracującymi i poznał dobrze ich życie.

Broszurę, napisaną żywo i barwnie, polecamy gorąco do czytania i rozpowszechnienia. Zaczynamy z niej przez sposobności ciekawsze tu, teppy, dalsi czytelnicy znajdą dwie krótkie wstępy do listu rosyjskiego a niedługo. W krajach, gdzie despotyzm zmonopolizował dla siebie wypowiedzianie i drukowanie myśli, niezadowolone wypowiedzia się z koniecznością w formie złośliwych kłopotów i śmiechów dowcipów.

Władze obywatelskich Kłopotów Kłopotów (Kłopotów Kłopotów) onowładnia, że dwudziąt lat wbrał się raz do swej wsi w odwieczny.

„Postaw na stacji koleżankę wieżę go w wieżę Ponieważ” woznica był oberwanym, Kłopotów Kłopotów onowładnia, że dwudziąt lat wbrał się raz do swej wsi w odwieczny.

„Postaw na stacji koleżankę wieżę go w wieżę Ponieważ” woznica był oberwanym, Kłopotów Kłopotów onowładnia, że dwudziąt lat wbrał się raz do swej wsi w odwieczny.

Bolszewicy orzekli wielką nadzieję na bliskim wybuchu rewolucji w Rosji. W Berlinie W. w. 1919 zwołano III Kongres Kominternu. W tym czasie mieli miejsce czystki. Potem Sowietowie zaczęli w całym świecie. Wpłynęło od nich niesmiślniejszy Zinowiew wolał tenże rozbić na konfederacje partynum. Nie uderzył on a Firminca była także sownością. Potem nastąpiła „Świeży” i „Kłopotów Kłopotów” w Berlinie W. w. 1919 zwołano III Kongres Kominternu. W tym czasie mieli miejsce czystki. Potem Sowietowie zaczęli w całym świecie. Wpłynęło od nich niesmiślniejszy Zinowiew wolał tenże rozbić na konfederacje partynum. Nie uderzył on a Firminca była także sownością. Potem nastąpiła „Świeży” i „Kłopotów Kłopotów” w Berlinie W. w. 1919 zwołano III Kongres Kominternu. W tym czasie mieli miejsce czystki. Potem Sowietowie zaczęli w całym świecie. Wpłynęło od nich niesmiślniejszy Zinowiew wolał tenże rozbić na konfederacje partynum. Nie uderzył on a Firminca była także sownością. Potem nastąpiła „Świeży” i „Kłopotów Kłopotów” w Berlinie W. w. 1919 zwołano III Kongres Kominternu. W tym czasie mieli miejsce czystki. Potem Sowietowie zaczęli w całym świecie. Wpłynęło od nich niesmiślniejszy Zinowiew wolał tenże rozbić na konfederacje partynum. Nie uderzył on a Firminca była także sownością. Potem nastąpiła „Świeży” i „Kłopotów Kłopotów” w Berlinie W. w. 1919 zwołano III Kongres Kominternu. W tym czasie mieli miejsce czystki. Potem Sowietowie zaczęli w całym świecie. Wpłynęło od nich niesmiślniejszy Zinowiew wolał tenże rozbić na konfederacje partynum. Nie uderzył on a Firminca była także sownością. Potem nastąpiła „Świeży” i „Kłopotów Kłopotów” w Berlinie W. w. 1919 zwołano III Kongres Kominternu. W tym czasie mieli miejsce czystki. Potem Sowietowie zaczęli w całym świecie. Wpłynęło od nich niesmiślniejszy Zinowiew wolał tenże rozbić na konfederacje partynum. Nie uderzył on a Firminca była także sownością. Potem nastąpiła „Świeży” i „Kłopotów Kłopotów” w Berlinie W. w. 1919 zwołano III Kongres Kominternu. W tym czasie mieli miejsce czystki. Potem Sowietowie zaczęli w całym świecie. Wpłynęło od nich niesmiślniejszy Zinowiew wolał tenże rozbić na konfederacje partynum. Nie uderzył on a Firminca była także sownością. Potem nastąpiła „Świeży” i „Kłopotów Kłopotów” w Berlinie W. w. 1919 zwołano III Kongres Kominternu. W tym czasie mieli miejsce czystki. Potem Sowietowie zaczęli w całym świecie. Wpłynęło od nich niesmiślniejszy Zinowiew wolał tenże rozbić na konfederacje partynum. Nie uderzył on a Firminca była także sownością. Potem nastąpiła „Świeży” i „Kłopotów Kłopotów” w Berlinie W. w. 1919 zwołano III Kongres Kominternu. W tym czasie mieli miejsce czystki. Potem Sowietowie zaczęli w całym świecie. Wpłynęło od nich niesmiślniejszy Zinowiew wolał tenże rozbić na konfederacje partynum. Nie uderzył on a Firminca była także sownością. Potem nastąpiła „Świeży” i „Kłopotów Kłopotów” w Berlinie W. w. 1919 zwołano III Kongres Kominternu. W tym czasie mieli miejsce czystki. Potem Sowietowie zaczęli w całym świecie. Wpłynęło od nich niesmiślniejszy Zinowiew wolał tenże rozbić na konfederacje partynum. Nie uderzył on a Firminca była także sownością. Potem nastąpiła „Świeży” i „Kłopotów Kłopotów” w Berlinie W. w. 1919 zwołano III Kongres Kominternu. W tym czasie mieli miejsce czystki. Potem Sowietowie zaczęli w całym świecie. Wpłynęło od nich niesmiślniejszy Zinowiew wolał tenże rozbić na konfederacje partynum. Nie uderzył on a Firminca była także sownością. Potem nastąpiła „Świeży” i „Kłopotów Kłopotów” w Berlinie W. w. 1919 zwołano III Kongres Kominternu. W tym czasie mieli miejsce czystki. Potem Sowietowie zaczęli w całym świecie. Wpłynęło od nich niesmiślniejszy Zinowiew wolał tenże rozbić na konfederacje partynum. Nie uderzył on a Firminca była także sownością. Potem nastąpiła „Świeży” i „Kłopotów Kłopotów” w Berlinie W. w. 1919 zwołano III Kongres Kominternu. W tym czasie mieli miejsce czystki. Potem Sowietowie zaczęli w całym świecie. Wpłynęło od nich niesmiślniejszy Zinowiew wolał tenże rozbić na konfederacje partynum. Nie uderzył on a Firminca była także sownością. Potem nastąpiła „Świeży” i „Kłopotów Kłopotów” w Berlinie W. w. 1919 zwołano III Kongres Kominternu. W tym czasie mieli miejsce czystki. Potem Sowietowie zaczęli w całym świecie. Wpłynęło od nich niesmiślniejszy Zinowiew wolał tenże rozbić na konfederacje partynum. Nie uderzył on a Firminca była także sownością. Potem nastąpiła „Świeży” i „Kłopotów Kłopotów” w Berlinie W. w. 1919 zwołano III Kongres Kominternu. W tym czasie mieli miejsce czystki. Potem Sowietowie zaczęli w całym świecie. Wpłynęło od nich niesmiślniejszy Zinowiew wolał tenże rozbić na konfederacje partynum. Nie uderzył on a Firminca była także sownością. Potem nastąpiła „Świeży” i „Kłopotów Kłopotów” w Berlinie W. w. 1919 zwołano III Kongres Kominternu. W tym czasie mieli miejsce czystki. Potem Sowietowie zaczęli w całym świecie. Wpłynęło od nich niesmiślniejszy Zinowiew wolał tenże rozbić na konfederacje partynum. Nie uderzył on a Firminca była także sownością. Potem nastąpiła „Świeży” i „Kłopotów Kłopotów” w Berlinie W. w. 1919 zwołano III Kongres Kominternu. W tym czasie mieli miejsce czystki. Potem Sowietowie zaczęli w całym świecie. Wpłynęło od nich niesmiślniejszy Zinowiew wolał tenże rozbić na konfederacje partynum. Nie uderzył on a Firminca była także sownością. Potem nastąpiła „Świeży” i „Kłopotów Kłopotów” w Berlinie W. w. 1919 zwołano III Kongres Kominternu. W tym czasie mieli miejsce czystki. Potem Sowietowie zaczęli w całym świecie. Wpłynęło od nich niesmiślniejszy Zinowiew wolał tenże rozbić na konfederacje partynum. Nie uderzył on a Firminca była także sownością. Potem nastąpiła „Świeży” i „Kłopotów Kłopotów” w Berlinie W. w. 1919 zwołano III Kongres Kominternu. W tym czasie mieli miejsce czystki. Potem Sowietowie zaczęli w całym świecie. Wpłynęło od nich niesmiślniejszy Zinowiew wolał tenże rozbić na konfederacje partynum. Nie uderzył on a Firminca była także sownością. Potem nastąpiła „Świeży” i „Kłopotów Kłopotów” w Berlinie W. w. 1919 zwołano III Kongres Kominternu. W tym czasie mieli miejsce czystki. Potem Sowietowie zaczęli w całym świecie. Wpłynęło od nich niesmiślniejszy Zinowiew wolał tenże rozbić na konfederacje partynum. Nie uderzył on a Firminca była także sownością. Potem nastąpiła „Świeży” i „Kłopotów Kłopotów” w Berlinie W. w. 1919 zwołano III Kongres Kominternu. W tym czasie mieli miejsce czystki. Potem Sowietowie zaczęli w całym świecie. Wpłynęło od nich niesmiślniejszy Zinowiew wolał tenże rozbić na konfederacje partynum. Nie uderzył on a Firminca była także sownością. Potem nastąpiła „Świeży” i „Kłopotów Kłopotów” w Berlinie W. w. 1919 zwołano III Kongres Kominternu. W tym czasie mieli miejsce czystki. Potem Sowietowie zaczęli w całym świecie. Wpłynęło od nich niesmiślniejszy Zinowiew wolał tenże rozbić na konfederacje partynum. Nie uderzył on a Firminca była także sownością. Potem nastąpiła „Świeży” i „Kłopotów Kłopotów” w Berlinie W. w. 1919 zwołano III Kongres Kominternu. W tym czasie mieli miejsce czystki. Potem Sowietowie zaczęli w całym świecie. Wpłynęło od nich niesmiślniejszy Zinowiew wolał tenże rozbić na konfederacje partynum. Nie uderzył on a Firminca była także sownością. Potem nastąpiła „Świeży” i „Kłopotów Kłopotów” w Berlinie W. w. 1919 zwołano III Kongres Kominternu. W tym czasie mieli miejsce czystki. Potem Sowietowie zaczęli w całym świecie. Wpłynęło od nich niesmiślniejszy Zinowiew wolał tenże rozbić na konfederacje partynum. Nie uderzył on a Firminca była także sownością. Potem nastąpiła „Świeży” i „Kłopotów Kłopotów” w Berlinie W. w. 1919 zwołano III Kongres Kominternu. W tym czasie mieli miejsce czystki. Potem Sowietowie zaczęli w całym świecie. Wpłynęło od nich niesmiślniejszy Zinowiew wolał tenże rozbić na konfederacje partynum. Nie uderzył on a Firminca była także sownością. Potem nastąpiła „Świeży” i „Kłopotów Kłopotów” w Berlinie W. w. 1919 zwołano III Kongres Kominternu. W tym czasie mieli miejsce czystki. Potem Sowietowie zaczęli w całym świecie. Wpłynęło od nich niesmiślniejszy Zinowiew wolał tenże rozbić na konfederacje partynum. Nie uderzył on a Firminca była także sownością. Potem nastąpiła „Świeży” i „Kłopotów Kłopotów” w Berlinie W. w. 1919 zwołano III Kongres Kominternu. W tym czasie mieli miejsce czystki. Potem Sowietowie zaczęli w całym świecie. Wpłynęło od nich niesmiślniejszy Zinowiew wolał tenże rozbić na konfederacje partynum. Nie uderzył on a Firminca była także sownością. Potem nastąpiła „Świeży” i „Kłopotów Kłopotów” w Berlinie W. w. 1919 zwołano III Kongres Kominternu. W tym czasie mieli miejsce czystki. Potem Sowietowie zaczęli w całym świecie. Wpłynęło od nich niesmiślniejszy Zinowiew wolał tenże rozbić na konfederacje partynum. Nie uderzył on a Firminca była także sownością. Potem nastąpiła „Świeży” i „Kłopotów Kłopotów” w Berlinie W. w. 1919 zwołano III Kongres Kominternu. W tym czasie mieli miejsce czystki. Potem Sowietowie zaczęli w całym świecie. Wpłynęło od nich niesmiślniejszy Zinowiew wolał tenże rozbić na konfederacje partynum. Nie uderzył on a Firminca była także sownością. Potem nastąpiła „Świeży” i „Kłopotów Kłopotów” w Berlinie W. w. 1919 zwołano III Kongres Kominternu. W tym czasie mieli miejsce czystki. Potem Sowietowie zaczęli w całym świecie. Wpłynęło od nich niesmiślniejszy Zinowiew wolał tenże rozbić na konfederacje partynum. Nie uderzył on a Firminca była także sownością. Potem nastąpiła „Świeży” i „Kłopotów Kłopotów” w Berlinie W. w. 1919 zwołano III Kongres Kominternu. W tym czasie mieli miejsce czystki. Potem Sowietowie zaczęli w całym świecie. Wpłynęło od nich niesmiślniejszy Zinowiew wolał tenże rozbić na konfederacje partynum. Nie uderzył on a Firminca była także sownością. Potem nastąpiła „Świeży” i „Kłopotów Kłopotów” w Berlinie W. w. 1919 zwołano III Kongres Kominternu. W tym czasie mieli miejsce czystki. Potem Sowietowie zaczęli w całym świecie. Wpłynęło od nich niesmiślniejszy Zinowiew wolał tenże rozbić na konfederacje partynum. Nie uderzył on a Firminca była także sownością. Potem nastąpiła „Świeży” i „Kłopotów Kłopotów” w Berlinie W. w. 1919 zwołano III Kongres Kominternu. W tym czasie mieli miejsce czystki. Potem Sowietowie zaczęli w całym świecie. Wpłynęło od nich niesmiślniejszy Zinowiew wolał tenże rozbić na konfederacje partynum. Nie uderzył on a Firminca była także sownością. Potem nastąpiła „Świeży” i „Kłopotów Kłopotów” w Berlinie W. w. 1919 zwołano III Kongres Kominternu. W tym czasie mieli miejsce czystki. Potem Sowietowie zaczęli w całym świecie. Wpłynęło od nich niesmiślniejszy Zinowiew wolał tenże rozbić na konfederacje partynum. Nie uderzył on a Firminca była także sownością. Potem nastąpiła „Świeży” i „Kłopotów Kłopotów” w Berlinie W. w. 1919 zwołano III Kongres Kominternu. W tym czasie mieli miejsce czystki. Potem Sowietowie zaczęli w całym świecie. Wpłynęło od nich niesmiślniejszy Zinowiew wolał tenże rozbić na konfederacje partynum. Nie uderzył on a Firminca była także sownością. Potem nastąpiła „Świeży” i „Kłopotów Kłopotów” w Berlinie W. w. 1919 zwołano III Kongres Kominternu. W tym czasie mieli miejsce czystki. Potem Sowietowie zaczęli w całym świecie. Wpłynęło od nich niesmiślniejszy Zinowiew wolał tenże rozbić na konfederacje partynum. Nie uderzył on a Firminca była także sownością. Potem nastąpiła „Świeży” i „Kłopotów Kłopotów” w Berlinie W. w. 1919 zwołano III Kongres Kominternu. W tym czasie mieli miejsce czystki. Potem Sowietowie zaczęli w całym świecie. Wpłynęło od nich niesmiślniejszy Zinowiew wolał tenże rozbić na konfederacje partynum. Nie uderzył on a Firminca była także sownością. Potem nastąpiła „Świeży” i „Kłopotów Kłopotów” w Berlinie W. w. 1919 zwołano III Kongres Kominternu. W tym czasie mieli miejsce czystki. Potem Sowietowie zaczęli w całym świecie. Wpłynęło od nich niesmiślniejszy Zinowiew wolał tenże rozbić na konfederacje partynum. Nie uderzył on a Firminca była także sownością. Potem nastąpiła „Świeży” i „Kłopotów Kłopotów” w Berlinie W. w. 1919 zwołano III Kongres Kominternu. W tym czasie mieli miejsce czystki. Potem Sowietowie zaczęli w całym świecie. Wpłynęło od nich niesmiślniejszy Zinowiew wolał tenże rozbić na konfederacje partynum. Nie uderzył on a Firminca była także sownością. Potem nastąpiła „Świeży” i „Kłopotów Kłopotów” w Berlinie W. w. 1919 zwołano III Kongres Kominternu. W tym czasie mieli miejsce czystki. Potem Sowietowie zaczęli w całym świecie. Wpłynęło od nich niesmiślniejszy Zinowiew wolał tenże rozbić na konfederacje partynum. Nie uderzył on a Firminca była także sownością. Potem nastąpiła „Świeży” i „Kłopotów Kłopotów” w Berlinie W. w. 1919 zwołano III Kongres Kominternu. W tym czasie mieli miejsce czystki. Potem Sowietowie zaczęli w całym świecie. Wpłynęło od nich niesmiślniejszy Zinowiew wolał tenże rozbić na konfederacje partynum. Nie uderzył on a Firminca była także sownością. Potem nastąpiła „Świeży” i „Kłopotów Kłopotów” w Berlinie W. w. 1919 zwołano III Kongres Kominternu. W tym czasie mieli miejsce czystki. Potem Sowietowie zaczęli w całym świecie. Wpłynęło od nich niesmiślniejszy Zinowiew wolał tenże rozbić na konfederacje partynum. Nie uderzył on a Firminca była także sownością. Potem nastąpiła „Świeży” i „Kłopotów Kłopotów” w Berlinie W. w. 1919 zwołano III Kongres Kominternu. W tym czasie mieli miejsce czystki. Potem Sowietowie zaczęli w całym świecie. Wpłynęło od nich niesmiślniejszy Zinowiew wolał tenże rozbić na konfederacje partynum. Nie uderzył on a Firminca była także sownością. Potem nastąpiła „Świeży” i „Kłopotów Kłopotów” w Berlinie W. w. 1919 zwołano III Kongres Kominternu. W tym czasie mieli miejsce czystki. Potem Sowietowie zaczęli w całym świecie. Wpłynęło od nich niesmiślniejszy Zinowiew wolał tenże rozbić na konfederacje partynum. Nie uderzył on a Firminca była także sownością. Potem nastąpiła „Świeży” i „Kłopotów Kłopotów” w Berlinie W. w. 1919 zwołano III Kongres Kominternu. W tym czasie mieli miejsce czystki. Potem Sowietowie zaczęli w całym świecie. Wpłynęło od nich niesmiślniejszy Zinowiew wolał tenże rozbić na konfederacje partynum. Nie uderzył on a Firminca była także sownością. Potem nastąpiła „Świeży” i „Kłopotów Kłopotów” w Berlinie W. w. 1919 zwołano III Kongres Kominternu. W tym czasie mieli miejsce czystki. Potem Sowietowie zaczęli w całym świecie. Wpłynęło od nich niesmiślniejszy Zinowiew wolał tenże rozbić na konfederacje partynum. Nie uderzył on a Firminca była także sownością. Potem nastąpiła „Świeży” i „Kłopotów Kłopotów” w Berlinie W. w. 1919 zwołano III Kongres Kominternu. W tym czasie mieli miejsce czystki. Potem Sowietowie zaczęli w całym świecie. Wpłynęło od nich niesmiślniejszy Zinowiew wolał tenże rozbić na konfederacje partynum. Nie uderzył on a Firminca była także sownością. Potem nastąpiła „Świeży” i „Kłopotów Kłopotów” w Berlinie W. w. 1919 zwołano III Kongres Kominternu. W tym czasie mieli miejsce czystki. Potem Sowietowie zaczęli w całym świecie. Wpłynęło od nich niesmiślniejszy Zinowiew wolał tenże rozbić na konfederacje partynum. Nie uderzył on a Firminca była także sownością. Potem nastąpiła „Świeży” i „Kłopotów Kłopotów” w Berlinie W. w. 1919 zwołano III Kongres Kominternu. W tym czasie mieli miejsce czystki. Potem Sowietowie zaczęli w całym świecie. Wpłynęło od nich niesmiślniejszy Zinowiew wolał tenże rozbić na konfederacje partynum. Nie uderzył on a Firminca była także sownością. Potem nastąpiła „Świeży” i „Kłopotów Kłopotów” w Berlinie W. w. 1919 zwołano III Kongres Kominternu. W tym czasie mieli miejsce czystki. Potem Sowietowie zaczęli w całym świecie. Wpłynęło od nich niesmiślniejszy Zinowiew wolał tenże rozbić na konfederacje partynum. Nie uderzył on a Firminca była także sownością. Potem nastąpiła „Świeży” i „Kłopotów Kłopotów” w Berlinie W. w. 1919 zwołano III Kongres Kominternu. W tym czasie mieli miejsce czystki. Potem Sowietowie zaczęli w całym świecie. Wpłynęło od nich niesmiślniejszy Zinowiew wolał tenże rozbić na konfederacje partynum. Nie uderzył on a Firminca była także sownością. Potem nastąpiła „Świeży” i „Kłopotów Kłopotów” w Berlinie W. w. 1919 zwołano III Kongres Kominternu. W tym czasie mieli miejsce czystki. Potem Sowietowie zaczęli w całym świecie. Wpłynęło od nich niesmiślniejszy Zinowiew wolał tenże rozbić na konfederacje partynum. Nie uderzył on a Firminca była także sownością. Potem nastąpiła „Świeży” i „Kłopotów Kłopotów” w Berlinie W. w. 1919 zwołano III Kongres Kominternu. W tym czasie mieli miejsce czystki. Potem Sowietowie zaczęli w całym świecie. Wpłynęło od nich niesmiślniejszy Zinowiew wolał tenże rozbić na konfederacje partynum. Nie uderzył on a Firminca była także sownością. Potem nastąpiła „Świeży” i „Kłopotów Kłopotów” w Berlinie W. w. 1919 zwołano III Kongres Kominternu. W tym czasie mieli miejsce czystki. Potem Sowietowie zaczęli w całym świecie. Wpłynęło od nich niesmiślniejszy Zinowiew wolał tenże rozbić na konfederacje partynum. Nie uderzył on a Firminca była także sownością. Potem nastąpiła „Świeży” i „Kłopotów Kłopotów” w Berlinie W. w. 1919 zwołano III Kongres Kominternu. W tym czasie mieli miejsce czystki. Potem Sowietowie zaczęli w całym świecie. Wpłynęło od nich niesmiślniejszy Zinowiew wolał tenże rozbić na konfederacje partynum. Nie uderzył on a Firminca była także sownością. Potem nastąpiła „Świeży” i „Kłopotów Kłopotów” w Berlinie W. w. 1919 zwołano III Kongres Kominternu. W tym czasie mieli miejsce czystki. Potem Sowietowie zaczęli w całym świecie. Wpłynęło od nich niesmiślniejszy Zinowiew wolał tenże rozbić na konfederacje partynum. Nie uderzył on a Firminca była także sownością. Potem nastąpiła „Świeży” i „Kłopotów Kłopotów” w Berlinie W. w. 1919 zwołano III Kongres Kominternu. W tym czasie mieli miejsce czystki. Potem Sowietowie zaczęli w całym świecie. Wpłynęło od nich niesmiślniejszy Zinowiew wolał tenże rozbić na konfederacje partynum. Nie uderzył on a Firminca była także sownością. Potem nastąpiła „Świeży” i „Kłopotów Kłopotów” w Berlinie W. w. 1919 zwołano III Kongres Kominternu. W tym czasie mieli miejsce czystki. Potem Sowietowie zaczęli w całym świecie. Wpłynęło od nich niesmiślniejszy Zinowiew wolał tenże rozbić na konfederacje partynum. Nie uderzył on a Firminca była także sownością. Potem nastąpiła „Świeży” i „Kłopotów Kłopotów” w Berlinie W. w. 1919 zwołano III Kongres Kominternu. W tym czasie mieli miejsce czystki. Potem Sowietowie zaczęli w całym świecie. Wpłynęło od nich niesmiślniejszy Zinowiew wolał tenże rozbić na konfederacje partynum. Nie uderzył on a Firminca była także sownością. Potem nastąpiła „Świeży” i „Kłopotów Kłopotów” w Berlinie W. w. 1919 zwołano III Kongres Kominternu. W tym czasie mieli miejsce czystki. Potem Sowietowie zaczęli w całym świecie. Wpłynęło od nich niesmiślniejszy Zinowiew wolał tenże rozbić na konfederacje partynum. Nie uderzył on a Firminca była także sownością. Potem nastąpiła „Świeży” i „Kłopotów Kłopotów” w Berlinie W. w. 1919 zwołano III Kongres Kominternu. W tym czasie mieli miejsce czystki. Potem Sowietowie zaczęli w całym świecie. Wpłynęło od nich niesmiślniejszy Zinowiew wolał tenże rozbić na konfederacje partynum. Nie uderzył on a Firminca była także sownością. Potem nastąpiła „Świeży” i „Kłopotów Kłopotów” w Berlinie W. w. 1919 zwołano III Kongres Kominternu. W tym czasie mieli miejsce czystki. Potem Sowietowie zaczęli w całym świecie. Wpłynęło od nich niesmiślniejszy Zinowiew wolał tenże rozbić na konfederacje partynum. Nie uderzył on a Firminca była także sownością. Potem nastąpiła „Świeży” i „Kłopotów Kłopotów” w Berlinie W. w. 1919 zwołano III Kongres Kominternu. W tym czasie mieli miejsce czystki. Potem Sowietowie zaczęli w całym świecie. Wpłynęło od nich niesmiślniejszy Zinowiew wolał tenże rozbić na konfederacje partynum. Nie uderzył on a Firminca była także sownością. Potem nastąpiła „Świeży” i „Kłopotów Kłopotów” w Berlinie W. w. 1919 zwołano III Kongres Kominternu. W tym czasie mieli miejsce czystki. Potem Sowietowie zaczęli w całym świecie. Wpłynęło od nich niesmiślniejszy Zinowiew wolał tenże rozbić na konfederacje partynum. Nie uderzył on a Firminca była także sownością. Potem nastąpiła „Świeży” i „Kłopotów Kłopotów” w Berlinie W. w. 1919 zwołano III Kongres Kominternu. W tym czasie mieli miejsce czystki. Potem Sowietowie zaczęli w całym świecie. Wpłynęło od nich niesmiślniejszy Zinowiew wolał tenże rozbić na konfederacje partynum. Nie uderzył on a Firminca była także sownością. Potem nastąpiła „Świeży” i „Kłopotów Kłopotów” w Berlinie W. w. 1919 zwołano III Kongres Kominternu. W tym czasie mieli miejsce czystki. Potem Sowietowie zaczęli w całym świecie. Wpłynęło od nich niesmiślniejszy Zinowiew wolał tenże rozbić na konfederacje partynum. Nie uderzył on a Firminca była także sownością. Potem nastąpiła „Świeży” i „Kłopotów Kłopotów” w Berlinie W. w. 1919 zwołano III Kongres Kominternu. W tym czasie mieli miejsce czystki. Potem Sowietowie zaczęli w całym świecie. Wpłynęło od nich niesmiślniejszy Zinowiew wolał tenże rozbić na konfederacje partynum. Nie uderzył on a Firminca była także sownością. Potem nastąpiła „Świeży” i „Kłopotów Kłopotów” w Berlinie W. w. 1919 zwołano III Kongres Kominternu. W tym czasie mieli miejsce czystki. Potem Sowietowie zaczęli w całym świecie. Wpłynęło od nich niesmiślniejszy Zinowiew wolał tenże rozbić na konfederacje partynum. Nie uderzył on a Firminca była także sownością. Potem nastąpiła „Świeży” i „Kłopotów Kłopotów” w Berlinie W. w. 1919 zwołano III Kongres Kominternu. W tym czasie mieli miejsce czystki. Potem Sowietowie zaczęli w całym świecie. Wpłynęło od nich niesmiślniejszy Zinowiew wolał tenże rozbić na konfederacje partynum. Nie uderzył on a Firminca była także sownością. Potem nastąpiła „Świeży” i „Kłopotów Kłopotów” w Berlinie W. w. 1919 zwołano III Kongres Kominternu. W tym czasie mieli miejsce czystki. Potem Sowietowie zaczęli w całym świecie. Wpłynęło od nich niesmiślniejszy Zinowiew wolał tenże rozbić na konfederacje partynum. Nie uderzył on a Firminca była także sownością. Potem nastąpiła „Świeży” i „Kłopotów Kłopotów” w Berlinie W. w. 1919 zwołano III Kongres Kominternu. W tym czasie mieli miejsce czystki. Potem Sowietowie zaczęli w całym świecie. Wpłynęło od nich niesmiślniejszy Zinowiew wolał tenże rozbić na konfederacje partynum. Nie uderzył on a Firminca była także sownością. Potem nastąpiła „Świeży” i „Kłopotów Kłopotów” w Berlinie W. w. 1919 zwołano III Kongres Kominternu. W tym czasie mieli miejsce czystki. Potem Sowietowie zaczęli w całym świecie. Wpłynęło od nich niesmiślniejszy Zinowiew wolał tenże rozbić na konfederacje partynum. Nie uderzył on a Firminca była także sownością. Potem nastąpiła „Świeży” i „Kłopotów Kłopotów” w Berlinie W. w. 1919 zwołano III Kongres Kominternu. W tym czasie mieli miejsce czystki. Potem Sowietowie zaczęli w całym świecie. Wpłynęło od nich niesmiślniejszy Zinowiew wolał tenże rozbić na konfederacje partynum. Nie uderzył on a Firminca była także sownością. Potem nastąpiła „Świeży” i „Kłopotów Kłopotów” w Berlinie W. w. 1919 zwołano III Kongres Kominternu. W tym czasie mieli miejsce czystki. Potem Sowietowie zaczęli w całym świecie. Wpłynęło od nich niesmiślniejszy Zinowiew wolał tenże rozbić na konfederacje partynum. Nie uderzył on a Firminca była także sownością. Potem nastąpiła „Świeży” i „Kłopotów Kłopotów” w Berlinie W. w. 1919 zwołano III Kongres Kominternu. W tym czasie mieli miejsce czystki. Potem Sowietowie zaczęli w całym świecie. Wpłynęło od nich niesmiślniejszy Zinowiew wolał tenże rozbić na konfederacje partynum. Nie uderzył on a Firminca była także sownością. Potem nastąpiła „Świeży” i „Kłopotów Kłopotów” w Berlinie W. w. 1919 zwołano III Kongres Kominternu. W tym czasie mieli miejsce czystki. Potem Sowietowie zaczęli w całym świecie. Wpłynęło od nich niesmiślniejszy Zinowiew wolał tenże rozbić na konfederacje partynum. Nie uderzył

Żywot chłopów narodowca Reformator

Jarosław, w październiku.

We wrześniu r. b. zmarł w Jarosławiu (rodowka Małopolska) ś. p. Franciszek Sobień, jeden z najczynniejszych chłopów narodowców. Kto chce zrozumieć, jak ważne i decydujące o naszej przyszłości przemiany dokonują się w masach chłopów polskich, ten na jego żywciorisze spostrzeże to najłatwiej.

Miał wykształcenie tylko w zakresie szkoły powszechnej. Syn dość zamożnego gospodarza ze wsi Mulinia pod Jarosławiem, nie prędko mógł zetknąć się z ruchem narodowym. Bo trzeba pamiętać, że środkowa Małopolska, to do niedawna wylężana, a i dziś w większości domena ludowców; nieduży zwolenników Witosa, dziś właściwie komunikujących „Więści”. Ś. p. Franciszek Sobień stał się narodowcem. Wykształcony polityczny nie przez pracę i zebrania narodowe powoli myśli wzięcia się do handlu w zażydnym Jarosławiu. Chęć użyć licznemu rodzeństwu, otwiera w Jarosławiu mały sklepik spożywczy, nie przesłaniając brać czynnego udziału w organizacyjnej pracy narodowców. Więć rodzina początkowo nie wierzyla; wprowadzić istniała w Mulinie dobrze postawionego spółdzielniela mierzarska, nie obce są przecież chłopom tamtejszym mało wiejskie sklepiki, zakładane przez bardziej przedsiębiorczych wieśniaków; a jednak od rządu s. p. Sobieniowi zakładanie sklepu w mieście ze względu na trudną konkurencję z Żydami.

Franciszek Sobień nie ugiął się ani nie wahał; wiedział o wielkim zdobywaniu handlowym miasteczek w Polsce przez chłopów i postanowił stanąć w szeregu pionierów polskiego handlu. Z chwilą otwarcia przez niego sklepu, zresztą przyjętego, bardzo żywiliście przez jarosławskie społeczeństwo polskie, zaczęła się dla ś. p. Sobieniów prawdziwa gehenna. Nie było takich ukrytych, sprytnych, wypróbowanych w ciągu wielkiego handlowania, pozornie niewinnych środków, którychby im konkurencja żydowska oszczędziła. Nie miał zbyt wielkich kapitałów, trudno mu było dostać kredyt w hurcie — mało miał poszuków kupujących — nie zrażał się niczym. Chorożo na serce usiłowało przerazić go oskarżeniami pogórkami, wreszcie spróbowano na niego nieudane na szczęście napady.

Franciszek Sobień miał chłopięcą wytwalność w dążeniu do celu; nie jadał, nie spał, odmawiał sobie wszystkiego — a trwał na narodowej placówce, odparając wszelkie ataki. Zawsze usmiechnięty, zawsze pełen wiary w nasze ostateczne zwycięstwo, pobożny katolik i dzielny Polak był żywym wzorem i dowodem usławnego chłopca.

W cichej, zająrzanej walce, jakich

tyśiące toczy się we współczesnej Polsce, nie starczyło mu w końcu zdrowia. Nie miał nawet 30 lat, kiedy ciężka choroba powoli go na śmierć łoże. Długotrwałe napięcie nerwów, wyczerpanie i zaniebaganie leczenia, zadaly mu ciós śmiertelny. Jeszcze przed śmiercią, jednym z ostatnich jego poleceń były wskazówki dotyczące sposobu prowadzenia sklepu.

Pochowali go na wiejskim cmentarzu towarzysze narodowej walki i placówka Stronnictwa Narodowego z Jarosławia. Ale ta przez niego samego założona placówka: sklep chłopów polskich, walczącego z Żydami o lepszą Polskę — ten posterunek pozostał. Sklep poprowadził dalej rodzina ś. p. Sobieniów, przekonana już do handlu, a o Franciszku Sobieniu pozostawienie we wsi rodzinnej chlubne wspomnienie, jako o człowieku, któ-

ry wiedział, co może przynieść polskiemu bytu materialnego polskiemu chłopom.

Jeden to mały przykład, ale jakże wymowny, jakże wyraźnie wskazujący, gdzie dzisiaj, na jakich polach ziemią jest i działają ludzie o naprawdę żelaznej woli! Nie docekal się ś. p. Franciszek Sobień Wielkiej Polski Narodowej, o której marzył. Ale ona powstanie właśnie z jego pracy i jego mekci. WITOLD NOWOSAD.

NIEC! JEDUABIE



PAROVIA
CHRYZOGONISKA

Gospodarka starosty mławskiego

Mława, w październiku.

Ostatnie dziesięciolecie sanacyjne dostarczyło nie mało przykładów, do czego prowadzi gospodarka dyktirny prowincjonalnych. Ponieważ ostatnio też dokonują się lotnych inspekcji z ramienia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, przeto warty zanotować konkretne fakty z gospodarki starosty mławskiego dr. Rybickiego, jako „przewodniczącego Wydziału Powiatowego”.

EMERYTURY

W dniu 16 października b. r. odbyło się zebranie Rady Powiatowej w Mławie, na którym rozpatrywano gospodarkę powiatową za rok 1935. Ustawiono przy tym w wielu działach jaskrawy niedład, będący wynikiem niedbalstwa urzędników samorządowych i braku nadzoru ze strony przewodniczącego Wydziału Pow., który „jak sam nie często wyznaje na tym się nie zna”. Dość powtórzeć, że księga ewidencyjna funduszu emerytalnego wprowadzona jest tylko do 15 stycznia 1933 r., że księga imienna emerytów wylicza ich 14-tu, gdy wypłaca się emerytury 16-tu, że wypłaca się emerytury miesięczną kwotą 3.000 złotych z górą, a składki emerytalne — miesięcznie ściągają się 463 złote i t. p.

TELEFONY

Nie miałaby nielad panuje w rozmowach telefonicznych zaliczonych na rachunek powiatu. Powiat zapłacił za 936 rozmów, prowadzonych zarówno w biurze, jak i w mieszkaniu prywatnego pana starosty, ale z tej liczby za notowane w kontrolu zaledwie 175 rozmów, a nie zanolowano zupełnie 761 rozmów. Komisja rewizyjna zdolała ustalić, że sam starosta prowadził wie- le rozmów prywatnych na koszt powiatu; podobnie pisał starosta dla załatwienia spraw pilnych Związku Pracy Obyw. Kobiet, jako jego przewodniczącego, korzystała w dużej mie-

rze z tego wynalazku. Oczywiście na koszt powiatu.

Rada powiatowa zażądała zwrotu powyższych należności od państwa starosty w Rybickich.

NADEBRANY PROCENT...

Samorząd powiatowy mławski około 2 lat temu zajął przedsiębiorstwo kamieniarstwa. Interes był prosty. U kamieniarzy kupowało się kamień za niedużą cenę, tkuło na szaber, albo wybrało kostkę i ostawiało się na drogi podłożenie na warunkach uprzywilejowanych co do ceny w stosunku do firm kamieniarzich prywatnych. Z jednego zamówienia liczone sobie czy sztychło 45.000 złotych. Alłści rzeczywiście jak to zresztą często w handlu bywa, nie ziszcła marzeń; zysk się przepolował.

I oto ten mały ząd, który może być łatwo przeobalony, ujawnił niemiłą patyczną i zgoła niewłaściwą okoliczność, która wszystkim wyliczonym powyżej przymiotał obciąża państwa przewodniczącego Wydziału Powiatowego. Swego czasu rada powiatowa przyznała przewodniczącemu Wydziału 5 proc. wynagrodzenia od zysku z

Ogłoszone spisy wywłaszczeń, jakie mają dotknąć większą własność na cele reformy rolnej, nie zawierają majatków w Wielkopolsce i Pomorzu. Tymczasem uwzględnione są majątki na pozostałym obszarze Rzplitej i między innymi, na kresach wschodnich oraz we Wsch. Małopolsce. Tam więc zamieszkała jest nie tylko przez lud polski, ale także przez żywioły ruskie, białoruskie i litewskie.

W dzielnicach zachodnich (w Wielkopolsce i na Pomorzu) lud jest prawie czysto polski.

Większa własność ziemiska natomiast w ogromnej jeszcze części znajduje się w rękach niemieckich, podaje się w innych dzielnicach, majątki ziemne w prawie wyłącznie należą do Polaków.

Tym sposobem w województwach wschodnich i wschodnio - południowych, znaczna część ziemi, słanowiącej dotychczas własność polską, przedzie w ręce włocianin nie polskich, gdy nie zostaną z niej znaleziono w rękach niemieckich na zachodzie, pozostają niekniekie. Gdyby zaś część ich przeznaczono na par-

celację, to tym sposobem polski stan posiadania zwiększyłby się na zachodzie i może zrównoważyłby straty, jakie ponieśliśmy we wschodnich województwach. W obecnym stanie rzeczy, polski stan posiadania poniesia tylko stratę bez żadnej rekompensaty!

Wedle obiegających pogłosek, początkowo w planie dotychczasowych wywłaszczeń miano w woj. poznańskim rozparcelować 40.000 ha niemieckiego — 13 tys. ha przypadło na własność niemiecką. Zaniechanie tego projektu (wedle tychże pogłosek) miało jednak nastąpić na skutek interwencji rządu niemieckiego, który, w tym, całkiem prawnym zresztą akcie, miał rzekomo dopatrzeć się naruszenia swego prawa do niemieckiego, który jakoby podobna ewentualność przewidział. Nie można dać wiary tym pogłoskom, które są rozpaczliwe, nie może przez samych Niemców.

Trudno bowiem przypuścić, aby mogli istnieć w owym traktacie o niemieckich jakieśkolwiek punkty, naruszające naszą suwerenność w naszych własnych granicach. Ze jednak stoimy wobec faktu pomniejszenia parcelacji dzielnicy, gdzie powiększony obszar polskiej posiadłości, a zastosowano parcelację w okręgach, gdzie połączają za sobą bezwarunkowo, co najgorsze, niemieckiego posiadania ziemskiego, węc byłoby nieodzownym dokładnie wyjaśnić przyczynę podobnego kroku władz naszych.

Pomnieć przy dodatkowej parcelacji Wielkopolski i Pomorza zwraca naszą uwagę na tamtejszą własność niemiecką, która w tym celu wziętych w tej dziedzinie nie posiadamy żadnych urzędowych, a więc bezwzględnie pewnych danych. Mamy tylko prace prof. Wł. Dworzaczka, Ant. Wrzóska i innych, którzy zmuszeni są z wielkim trudem zdobywać cyfry, normalnie wszędzie „nie ma” do powszechnego użytku.

Prof. Wł. Dworzaczek od paru lat publikuje w „Kurierze Poznańskim” bardzo cenne prace statystyczne, dotyczące zaaludnienia poszczególnych województw z określeniem procentowego stosunku niemieckości do narodowości polskiej, z wykazaniem innych wzmianek, stopnia wykształcenia (analabetyzm), zajęć, etc. W r. 1935 ogłosił prof. Dworzaczek 4 duże artykuły, dotyczące najbolszego punktu naszych stosunków w woj. zachodnich, bo stan posiadania polskiego i niemieckiego w Wielkopolsce i na Pomorzu.

Z tych obliczeń wynika, że posiadłość niemiecka wynosiła w r. 1934 w woj. poznańskim 682.626 ha, co stanowiło 26,3 proc. całego obszaru! Tymczasem ludność niemiecka wynosiła w r. 1931 niespełna 10 procent. Dysproporcja stała się jeszcze bardziej jaskrawa, jeśli weźmiemy poszczególne powiaty, w których znajdujemy (i to przeważnie na pograniczu z Niemcami) po 40 proc., 50 proc. i wyżej tej niemieckiej posiadłości.

W woj. pomorskiej, zgodnie z obliczeniami A. Wrzóska Niemcy zatrzymali w swych rękach 22,3 procent całego obszaru. I tam też w szeregu pogranicznych powiatów, a także nadnoteknych, stanowiących jakby „koryzary” pomiędzy Rzeszą a Prusami Wsch., posiadłość niemiecka pochodzi do wiele większego od polskiej.

Dotkli, wobec coraz silniejszego konsolidowania się Niemców na terenie b. zaboru pruskiego, wobec popierania niemieckiego rolnictwa najrozmaitszymi kredytami, płynącymi z granicy (jymże były niedawno jeszcze kredytowy t. zw. „holenderski”), nabycie jednemu z tych rąk niemieckich jest dla Polaka bezwzględnie niemożliwością. A kiedy w słynnej „Wyśroawczej umowie” b. ministra Zarębskiego, nastąpiło zrzeczenie się prawa pierwokupu, jednym jeszcze sposobem likwidowania niebezpieczeństwa dla nas — w szereg m. pr. posiadłości niemieckiej jest parcelowanie jej dla celów reformy rolnej.

Wyznaczanie na cele reformy rolnej majątków polskich a pominięcie niemieckich — może wywołać bledne i nieodgadzone domysły, że tylko w dzielnicach zachodnich, lecz wogóle w całym kraju. Nie mogą powstać takie polny, jakoby niemiecka własność rolna mała w Polsce jakiejś przewiłałności.

siadał przy ubranie każdy z przemytłków. Kosztowności (papieru wartościowe, jakie usławiono przemienić za granicę przez Niemców) było około miliona złotych. Kwota ta, zgodnie z naszymi przepisami, przypadanie na rzecz skarbu państwa.

Strajk na Akademii Górniczej w Krakowie

W czwartek rano wybuchł nagłe na Akademii Górniczej strajk demonstracyjny studentów tej uczelni. Przyczyną strajku jest wzburzenie młodzieży z powodu przetrzymywania w więzieniu karno - śledczym 5. Michała, chorożo kolegi — studenta tej uczelni Zdzisława Czernickiego, działacza popularnego i lubianego badacza na Akademii Górniczej w Krakowie.

P. Czernicki został aresztowany podczas manifestacji młodzieży akademickiej w dniu 21 m. m. po inauguracji Młodzieży Wschodniopolskiej i od tego czasu przebywa wraz z dwoma kolegami w więzieniu. Ponieważ mimo interwencji jego kolegów u prokuratora (jeszcze w ubiegłym tygodniu), kol. Czernicki zwolniony nie został.

5 Żydów przemycalo milion złotych Złote guziki przy ubraniach

Katowice, w listopadzie.

Od czasu wprowadzenia u nas zakazu wywozu pieniędzy za granicę, na granicy polsko - niemieckiej urzędnicy celni przetrzymywali nieomal co dzień po kil dziesiąt osób, które usiłują przynieść pieniądze do Niemiec. Ponieważ kontrola na granicy jest ostro, przemytnicy wysławiają różne sposoby przy pomocy których, mogą szybko przynieść strażnikom strajka nie przysiąc walutę.

Charakterystyczny pod tym względem wydarzył się wypadek pod Dobrzeźmiem, niedaleko Lublińca. Polscy strażnicy czuwanie zalewający w pobliżu zieleni granicy pięciu podległych osobom. Jeden z nich, przemytnik, przyniósł do Niemiec, w postaci guzików, 5 różnie spobitych przy pomocy których, mogą szybko przynieść strażnikom strajka nie przysiąc walutę.

Katowice, w listopadzie. Wszyscy pięciu za Żydami, pochodzący z b. Kongresówki i Małopolski. Chcieli, jak sami ówiedli czyli — dostać się do Niemiec, a stanęło do Francji i zamieszkał tam na stałe.

Ponieważ cała sprawa wydała się strażnikom bardzo podejrzana, Żydów zrewidowano skrupulatnie. Strażnicy zdziwili się niemało, gdy stwierdzili, że każdy z przemytników posiadał przy sobie po kilkadziesiąt tysięcy złotych oraz wiele papierów wartościowych. Na charakterystyczniejszą rzecz jest jednak to, że jeden z strażników stwierdził, iż Żydzi posiadają na swych ubraniach guziki, czarno polkierowane, jak nie wykonane z, czystego złota. Jak się następnie okazało, guziki takie po-

Uwięzienie Maurrasa

Karol Maurras został aresztowany 1 osadony na 8 miesięcy w więzieniu. Jest to wydarzenie niezmiernie znamienne dla obecnego położenia we Francji.

Któż to jest Maurras? Najwybitniejszy myśliciel i pisarz polityczny Francji współczesnej. Pomijamy już, że to jest założycielem i kierownikiem ruchu nacjonalistycznego, że skupił koło siebie oboz, którego ideę można nie podzielać, lecz które mu nie można odmówić, że posiada doktrynę, organizację i wplyw polityczny nie byłby jakim, mimo, że nie posiada swych przedstawicieli w parlamencie i w dziedzinie, którą we Francji nazywają „krajem legalnym”.

Nacjonalizm francuski ma swoje własne oblicze, swoje własne metody działania, cechuje go to, że widzi doktrynę z położenia obecnego w przywróceniu monarchii. Wzrwał pism Maurrasa się jednak daleko poza granice jego ojczyzny. Oddziałem na om formację umysłową Mussoliniego, przynależnie się otwarcie do tego, że wiele od niego się nauczyli dyktatorzy i portuallista Salazar, czytają go w Belgii i Szwajcarii, znają go wszędzie tam, gdzie szczyty się współczesny ruch narodowy w Europie. Siła Maurrasa jest jego umysł, nie-

wąpliwie jeden z najlepszych w Europie współczesnej, oraz talent pisarski pierwszorzędny. Nie tylko jego książki, stanowiące chlubę literatury politycznej i literatury w najrozsławniejszym znaczeniu tego wyrazu, lecz także jego od lat dwudziestu zamieszczane artykuły polityczne w dzienniku „L'Action Française”, są powszechnie uznane — przez zwolenników — za rzeczy przynoszące chlubę piśmiennictwu francuskiemu.

Przyszy historyk niewątpliwie przyzna Maurrasowi fakt samą rolę w życiu Francji wieku XX, jaka w wieku XVIII odegrał Rousseau i encyklopedycy — rolę umysłu, który przygotował radykalny przewrót w stosunkach politycznych i życiu kraju... Osadzenie takiego człowieka w więzieniu charakteryzuje położenie obecne we Francji. Jest ona i naturalną konsekwencją oparcia państwa przez żywioły skupiające się w t. zw. „froncie ludowym” i „rewolucjonarstwa nadeślicie komunisty... Uwięzienie Maurrasa jest epizodem w tym wielkim przeobrażeniu, jakie przeżywa Francja współczesna. Należy ono do tej kategorii zabiegów, które wbrew intencjom autorów wzmacniają ruch, który chcą zniszczyć.

Rady dla rolników

Nie zaniedbaj hodowli owiec

W dziedzinie wytwórczości rolniczej największą przyszłość zdają się mieć — hodowla owiec oraz uprawa lnu i konopi, czy produkcja surowców włókienniczych. To dlatego, że w innych działach mamy znaczne nadwyżki, których wywóz zagranicę następuje nieprzezwyciężone trudności, podczas gdy w dziedzinie wytwórczości surowców włókienniczych mamy olbrzymi niedobór, pokrywamy przywozem z zagranicy. Wprawdzie nasłutek obcej konkurencji, zarówno produkcja wełny jak i włókna lnanego nie przedstawia się zbyt korzystnie, wiele jednak przemawia za tym, że warunki dla krajowej produkcji owczarskiej i lniarskiej będą się stopniowo poprawiać, mogą nawet niezauważalnie radykalnie zmienić się na lepsze.

Już w tym roku, wobec trudności wywołanych i związanych z tym niedostatkami przykładem pieniędzy zagranicznych, trzeba było wprowadzić wprowadzić ograniczenia. Wieważowe, a za tym muszą być ograniczenia przywozu z zagranicy wielu rzeczy, a wśród nich także surowców włókienniczych. A jeżeli dowieźemy do nas do głosu zdrowy rozsądek oraz polska racja stanu, na co zapewne już nie długo poczekamy i obce surowce dostarczone w większym stopniu, wówczas nasza produkcja owczarska i lniarska zyska znakomite warunki rozwoju.

Może o prawdę naszej hodowli owiec wejść w parady zstąpienia wełna z młeka, której wytworzenie ma być u nas wkrótce podjęte, lecz współzawodnictwo z tej strony zapewne nie będzie zbyt groźne. Zreszcie, jeżeli hodowla owiec, i drugiej wełny przetrwa, to nie będzie ona odpowiednio unormowana. Dla naszego rolnictwa wystarczy, jeżeli produkcja wełny owczej będzie pokrywała połowę ogólnego zapotrzebowania, to resztę może pokrywać wełna sztuczna.

Już oczywiście najważniejsza jest sprawa opłacalności hodowli owiec. Według obecnych warunków na to być najniej opłacalny dział hodowli, w rzeczywistości zaś sprawa przedstawia się nieco odmiennie. Umiejemy prowadzona hodowla owiec obecnie opłaca się nie gorzej niż hodowla bydła mlecznego, a nie raz nawet lepiej. W szeregu wypadków owce miano — wełniste dają większy stosunek dochodu niż bydło mleczne przy wydajności około 3 tycie litrów mleka.

Ścisłe biorąc przy obecnym poziomie cen, opłacalność niemal wszystkich działów wytwórczości, jest co najmniej wątpliwa, ale wśród nich wytwórczość owczarska przedstawia się wcale nie najgorzej.

Szczególnie zaś bywa korzystny owce w gospodarstwach małych, gdzie hoduje się owce dla własnych potrzeb. Hodując gromadkę owiec, zwłaszcza dużych, dających około 4 kg wełny rocznie, rodzina gospodarska może mieć z własnej wełny bez kosztów doskonale kilka, pięć, czy sześć, skarpatek, serdaki, no i ciepły, niezdatny samodzielnemu, a na odzież nawet kożuch. A tego rodzaju korzyści są chyba nie do pogodzenia.

Zarazem żywienie owcy jest tanie. Owca doskonale wyżyje roznie pasze, nawet najmniejszowartościowe oraz odpadki. Ze słomy przeznaczanej na podściółkę wybiera dokładnie wszelkie pożywienie czystki, zjada słomę, siano lubinowe, a wysuszonej lubinowej zastępuje owcy siano lubinowe. W letnie wyjada reszki paszy pozostawionej przez bydło, na ścierni-

skach wybiera także kłosek i kładą trawę, na podorywkach wyskubuje chwasty i t. d. A chociaż u nas samych tego rodzaju paszach nie można owcy utrzymać, to przecież w znacznej części żywności jakby za darmo — paszami, nie przedstawiającymi żadnej wartości, których bez owiec nie można inaczej użytkować.

za hodowla owiec przemawia za tym wiele poważnych względów, to też warto naprawdę i zwrężyć się do owiec. Przede wszystkim chów owiec — lepszy, gdzie produkujemy paszy da była często-następcą nieprzezwyciężone trudności. W takich warunkach, owce mogą dawać większe korzyści niż bydło, gdyż da owiec łatwiej można wyprodukować odpowiednie pasze. Można więc hodować, a zwłaszcza przychłodzić, znacznie ograniczyć na to miejsce zaprowadzić chów owiec.

Także na lepszych gruntach hodowla owiec w wielu wypadkach może być jak najbardziej polecenia godna, oczywiście jako pomocnicza — gałąź hodowli. Zamiast przychłodzić liczną nieraz czeredę jałozek i byczków, spracowanych często za bezcen, raczej należałoby hodować gromadkę owiec. Taka zmiana może się okazać bardzo korzystna.

W cięsu ostatnich paru lat pogłowie było zwiększyło się w Polsce o milion sztuk: dlatego też ceny bydła zaczynały spadać, a w najbliższym czasie mogą się obniżyć jeszcze więcej. Z tego powodu rolnicy mogą ponieść wielkie straty. Mając natomiast na względzie, liczyby była stanowczo nie należał zwiększać, względ-

nie nawet nieco ją ograniczyć, a zamiast przychłodzić cielęta w ilości ponad własne potrzeby, daleko przeczniej będzie hodować owce.

Ważna, a zarazem trudną rzeczą jest wyznaczenie ilości rasy owiec, w tej dziedzinie wciąż jeszcze panuje u nas duży rozgardzisz. W województwach wschodnich, dotychczas utrzymali się owce starych ras krakowskich, które dla lamelajskich warunków są bodaj jedynie wskazane. Dla pozostałych części kraju, w większych wyładach to drobne owieczki, dające mało i kiepskiej wełny, są nieodpowiednie. W tych okolicach, o ile tylko istnieje możność zapewnienia owcom względnie korzystnych warunków należałoby hodować duże owce miesno-wełniste. Z nich dałoby się wyhodować rasy owieczki, są to owce duże, dające około 4 kg. dobrej wełny czesankowej, cieszącej się obecnie największym popytem. Przy tym są to owce niewybredne, dobrze przystosowane do naszych warunków, nie ulegały byt udomowianiu. Owce do chowu należą kopuńskie i półna jesie, a na początku zimy, w tym czasie bowiem i w związku z hodowcy sprzedają zbawiający przewłokę łęgoczną. Jeżeli zachodzi potrzeba sprowadzania owiec do chowu z dalszym metem, to nie wolno nie skorzystać z czynnego zboru, prowadzonego bowiem od razu cały owiec, mogą zaoszczędzić na kosztach przewozu. Informacji o do źródeł należy owiec rasy pomorskiej, można zasięgnąć listownie w Związku Hodowców Owiec przy Libie Rolniczej w Toruniu.

Praktyk

STO LAT

Niebawem będziemy mieli wiadomości o wyniku walki o fotel prezydenta Stanów Zjednoczonych. Przewidywania na se zgodne co do szans, jakie mają obadwaj kandydaci, wszystkie zajął od tego czy Roosevelt zdoła uzyskać głosy paru przynajmniej przemysłowych stanów na wschodzie, gdzie jednak natrafia o oczywiście na najcięższą kampanię republikanów.

Wiadomo, że przeciwko Rooseveltowi wystąpił z całą swą potęgą wielki kapitał bankowy i giełdowy, ogłoszono, że na kampanię wyborczą prezydent Rooseveltowi sfloty te złożą 25 milionów dolarów. Walka ma więc dość wyraźne oblicze, ale jej zasadnicze sprężyny tkwią jeszcze znacznie głębiej, niż to na pierwszy rzut oka jest widoczne. Walkę dzisiejszą o władzę i kierunek polityki Stanów trzeba traktować jako jeden z przejawów procesu historycznego, który rozpoczął się niezbyt dawno, mianowicie przekształcił się Stanów z państwa królestwa na państwo, które przestaje być zbiornikiem zbytecznej w innych krajach ludności, ustala swe cechy i cele, zbliża się tym do państw europejskich, w których ludność widzi stają siedzibę dla siebie i swego potomstwa, nie zaś kraj przejściowego pobytu i odpowiednio do tego tworzy instytucje polityczne i społeczne.

Stany Zjednoczone dawno ożywić się przestały być kolonią, tym nie mniej jednak, aż do ostatnich czasów zachowały przede wszystkim w psychice ludności swę wiele cech, wyróżniających skupienia kolonialne. Słyna pogoń za dolarem, jako cel życia, która Ameryka zdołała na wól częściowo przerzucić na stary kontynent, jest najważniejszą z nich z tych cech, gdyż warunkuje powstanie wielu innych. Do Ameryki ludzie jechali przede wszystkim robić pieniądze i cenili nade wszystko takie warunki, które temu procederowi sprzyjały. Stąd np. pochodzi zupełna obojętność, jakie wykazywały tam tejsze mas robotnicze wobec braku ustawodawstwa ochronnego, wymagającego świadczeń również i od robotników, stąd łatwe godzenie się na

metody pracy najbardziej zmechanizowane, byleby dawały dość wysoki zarobek, stąd też nieznaną w Europie atmosferą do najwyższego stopnia zawziętej walki, jaka ochoczo wstąpiła amerykańskimi. Urządzenia na dalszym metem nie były wówczas nieodzowne, bo przecież nie chodziło ocale życie, idzie o zarobienie w jak najkrótszym czasie jak najwięcej pieniędzy, a więc wysokość zarobku jest najważniejsza.

Dziewięć charakter tury, posiadającego olbrzymie bogactwa naturalne, czekające tylko na eksploatację, sprzyjał ustaleniu się tej psychiki we wszystkich warstwach społeczeństwa, stworzył ty „jankesa”. Z czasem jednak zaczęło się to zmieniać, zjawia się pojęcie narodu i troska o jego jednolitość, a przyswajania bezwzględnie natura zaczęła też przemawiać wyższym głosem. Ameryka nie przestała wprawdzie być krajem bardzo bogatym i zasobnym we wszystko, nie mniej tym jednak powie dom, że jednak, tym, czym była jeszcze niedawno. Bogactwa są, ale wymagają już znacznie więcej pracy do uruchomienia, nie wystarczy już się tylko schylić, żeby czerpać złoło Rabunkowa gospodarka w niejednej dziedzinie przyniosła już swe opłakanie skutki, że wspomniemy tylko o przereźnięciu lasów, o fatalnym jałowieniu głoby na wielkich przestrzeniach. Nastaje więc moment, kiedy ludność Stanów uczuwa potrzebę powstrzymania nieustannego biegu, zamierza, jeżeli się można tak wyrazić, usiąść na chwilę i zastanowić się nad tym dokąd i w jakim kierunku ma podążać dalej. To jest podstawa psychiczna, sprzyjająca przychylnemu przyjmowaniu nowego ład. Zaczyna się budzić poczucie konieczności urzędowania domo dobrze i na stałe, tymczasowy barak, do bry dla pioniera, nie wystarczy czołwiekowi osiadłemu na zawsze.

Alte rzecz jasna przemiana psychiki społeczeństwa nie może dokonać się nagle, muszą być nawroty do starego, tym bardziej, gdy to stare jest jeszcze bardzo żywe. I ten nagły, a dość nieoczekiwany wybuch opozycji przeciwko Rooseveltowi jest

Jeden z tych, co „oddaje się na usługi”

„Na usługi Naczelnego Wodza” oddaje się teraz (wraz z resztkami „Wyzwolenia”) obywatel senator (z nominacją) dla dawny arcy - zaraniarz, p. Malinowski.

Ta wyzwoleńowa drużyna kadhich, przed przyłączeniem udawała boków wędrowną, potem w wyborach udział wzięła, a obecnie zgłasza się na apel p. Koka. Nikt jej nie posiada ani moona więc ideowo - polityczną ani ostatek poglądów. Ale jak wygląda moralnie oblicze jej wodzów?

Zaczymyśmy, to co „Głos Narodu” przypomniał z przeszłości senator, p. Malinowskiego. Sprawa jest znana, ale ludzie w Polsce łatwo zapominają. Oto w swoim czasie redaktor „Myśli Niepodległej”, Andrzej Niemcewicz:

Podnosił kilkakrotnie w swoim tygodniku zarządy przeciwko Malinowskiemu, iż za czasów rosyjskich pobierał z funduszów jenerał - gubernatorskich warszawskiego „pobocia”, daniel, że podczas okupacji niemieckiej współpracował się Niemcom wreszcie, że zwrócił się do żołtewików o udzielenie mu subwencji 100000 rubli na jego piąsto. Prośba p. Malinowskiego, która za wierała także wstąpienie przeciwko przyłączeniu Litwy i Białorusi do Pol-

ski, ogłoszona została w jednym z piśmie moskiewskich. Z powodu zarzutów pod niesionych przez Niemcewiczowski przeciwko p. Malinowskiemu odbyły się p r o c e s y.

W jednym z nich Niemcewicz w u o l i - mianego w z ostał wyrokem sądu pokoju XIII-go okręgu warszawskiego. O przebiegu drugiego podał „Myśl Niepodległej” (rocznik 1919 str. 725 i następne) także sprawozdanie. Podczas rozprawy przed sądem okupacyjnym warszawskim, w dniach 24 i 25 września 1919 r., omawiano głównie sprawę wano mianego listu p. Malinowskiego do szewnika Leszczyńskiego. Niemcewicz prowadził dowód prawdy. Został ulewianiony. p. Malinowski miał spłować się i przedstawia sprawę w swiętę artykułowi „Myśli Niepodległej”. W kilka lat później, już po śmierci Niemcewiczowskiego, podniósł te same zarzuty przeciwko p. Malinowskiemu drukiem p. Jan Lipiecki.

„Głos Narodu” chciałby się dowiedzieć, czy i jak p. Malinowski oddał się na usługi niemieckim i polskim sądom i instancjom sądownym. Rozumujemy i podziwiamy tę ciekawość. Dopiero wtedy, gdy sprawa ych subwencji i listów została wyjaśniona, będziemy mogli o ocenić charakter intencji, której kierującą obecną fazą politycznej działalności p. senatora Malinowskiego.

Falsze „wiciowców” o unifikacji w Jarosławskiem

Część prasy podała wiadomość, że w Jarosławiu odbył się z udziałem prezesa powiatowego S. L. d. Jedlińskiego, szjad przedstawicieli wiejskich organizacji młodzieży z terenu jarosławskiego, którzy uchwalili jednolitość zamiknowa wszystkie organizacje młodzieży wiejskiej na terenie powiatu i oznac „Wici” za jedyną organizację chłopską. W zięz tym miały także być udziały przedstawiciele Oddziałów Katolickich. Stwierdzono, że w Jarosławiu nie ma wyzyskowania Młodzieży Węskiej, którzy również jakoby głosowali za połącze-

nieniem się z „Wiciami”. Nie potrzeba wyjaśniać, że w wiadomości o połączeniu się K. S. M. M. z „Wiciami” żaden rozszany chłowiek nie wie czy. Mimo to jednak zbladliśmy sprawę szczegółowo na miejscu — i co się okazuje?

Na wspomnianym zjeździe było 40 uczestników. Między nimi znalazł się przewodniczący Oddziału KSMJM. Kierownik oddziału, konieczności unifikacji z „Wiciami” przedłożono zebraniem rezolucję, druk KSMJM. odawczyli, że te go organizacje nigdy nie zgodziły się na czenie się z jakkolwiek inną organizacją, a szczególnie z „Wiciami”, które od noszą się wrogo do katolicyzmu i duchowństwa.

Za rezolucję wice o połączeniu się z „Wiciami” głosowali tylko... „Wiciowcy”.

W tej całej sprawie ciekawe jest jedno, jakim czynnikom zależy na sianiu zamętu przy ustaleniu wprowadzania w bład opinii publicznej a paca wyzyskani wieściom? Czyżby skompromitowane ostatnimi latkami w zamknięciu Paryża wstępowo o ustroju adwokatów? Kłótniczość ta metoda; nie zawsze bowiem jest skuteczna rada starego Woltera; „Kłamcie więc śmiało, a zawręteć się co zostanie”. Tu „Wiciom” nie po mogą ani kłamstwa o laczeniu się z nimi KSMJM, ani wykręcone zgłaszanie przez bezbożnych wystąpić... rzemów Paryża i Polak i delegatów Wielkopolskiej Młodzieży Litewskiej, w której glosa Emencjnie miał rzekomo aprobować sta nowisko „Wici” wobec wiary i Kościoła, jak to zebraniem w Jarosławiu Hucmcy dr. Jedliński. Pamiętajmy bowiem wysocy, co Frymas Polak napisał o „Wiciach” w swym liście wielkopolskim, że „szczęść” w duchu bezbożności odnaryp i bolszewicki antyrychizm... „Wici” wstępowo o ustroju adwokatów i rewolucję — to głosy słabszych proroków”. (KAP)

Zwycięstwo tej lub innej strony moim zdaniem wpływa na to, w jakim proces ten będzie postępowania, i wyrażał się w aktach wól zbio rowej, jednak jego wzrost nie ulega wątpliwości. Stany przechodzą z okresu bujnej młodości do stanu dojrzałości, ustalają się, przestają delirantycznie być terenem obcej ekspansji.

Nie tylko one jedne. W ostatnich czasach można było w prasie angielskiej czytać interesujące zestawienia, dotyczące się mickichyich dominacji, jak Australia, Kanada i in. Niosły one nagłkiwo i powracającym dobrobycie, o ożywieniu ruchu gospodarkowego itd. Ale w jakim kierunku? Okazuje się, że zupełnie inż, niż się dołychczas. Kolonie stają się znow skłonne do przyjmowania emigracji, lecz bynajmniej nie masowej, robotniczej i rolniczej, lecz za sobnej; zdolnej do brania udziału w uprzemysłowaniu kraju. Australia chętnie będzie widziała powstawanie fabryk samolotów, gdyż komunikacja kolejowa jest niedostateczna i trudna do rozwinięcia; zamierza również rozwinąć własny przemysł bawlniany, oparty może o własny surowiec. Kanada daje dobre widoki imigracji masowej w kapital i moącym uruchomić jej bogactwa kopalniane na północy kraju.

Nie są to rzeczy zupełnie nowe, ale podkreślają postępujące zjawisko umiędzynarodzenia się krajów zamorskich od Europy pod względem zapotrzebowania w produkty przemysłowe. Supremacja Europy chyli się nieuchronnie ku upadkowi, a z nią raz zem musi ulec zasadniczym przeobrażeniom system gospodarczy, który był przy supremacji wyrazem i z niej zły.

nielem się z „Wiciami”. Nie potrzeba wyjaśniać, że w wiadomości o połączeniu się K. S. M. M. z „Wiciami” żaden rozszany chłowiek nie wie czy. Mimo to jednak zbladliśmy sprawę szczegółowo na miejscu — i co się okazuje?

Na wspomnianym zjeździe było 40 uczestników. Między nimi znalazł się przewodniczący Oddziału KSMJM. Kierownik oddziału, konieczności unifikacji z „Wiciami” przedłożono zebraniem rezolucję, druk KSMJM. odawczyli, że te go organizacje nigdy nie zgodziły się na czenie się z jakkolwiek inną organizacją, a szczególnie z „Wiciami”, które od noszą się wrogo do katolicyzmu i duchowństwa.

Za rezolucję wice o połączeniu się z „Wiciami” głosowali tylko... „Wiciowcy”.

W tej całej sprawie ciekawe jest jedno, jakim czynnikom zależy na sianiu zamętu przy ustaleniu wprowadzania w bład opinii publicznej a paca wyzyskani wieściom? Czyżby skompromitowane ostatnimi latkami w zamknięciu Paryża wstępowo o ustroju adwokatów? Kłótniczość ta metoda; nie zawsze bowiem jest skuteczna rada starego Woltera; „Kłamcie więc śmiało, a zawręteć się co zostanie”. Tu „Wiciom” nie po mogą ani kłamstwa o laczeniu się z nimi KSMJM, ani wykręcone zgłaszanie przez bezbożnych wystąpić... rzemów Paryża i Polak i delegatów Wielkopolskiej Młodzieży Litewskiej, w której glosa Emencjnie miał rzekomo aprobować sta nowisko „Wici” wobec wiary i Kościoła, jak to zebraniem w Jarosławiu Hucmcy dr. Jedliński. Pamiętajmy bowiem wysocy, co Frymas Polak napisał o „Wiciach” w swym liście wielkopolskim, że „szczęść” w duchu bezbożności odnaryp i bolszewicki antyrychizm... „Wici” wstępowo o ustroju adwokatów i rewolucję — to głosy słabszych proroków”. (KAP)

Przeciw Żydom w adwokaturze

Narodowe Zrzeszenie Adwokatów w Poznaniu uchwaliło w dniu 21 października r. b. jedomniejszy rezolucję następującej treści:

„Zwracamy się do ustroju adwokatów winno przyjąć jako zarząd, że należy przyjąć do adwokatów, ale i obcany jej stan liczebny odnośnie do adwokatów Żydów, winien odpowiadać procentowo stosunkowi ogólnemu Polaków do Żydów, i w tym kierunku dążyć należy do uzyskania zmian w obecnym prawie o ustroju adwokatów w Polsce”.

Zebrań rezolucję wyrażało również podwyższanie reżymużności Zarząd do opublikowania jej treści w prasie oraz do przesłania jej Zarządowi Głównemu Zrzeszenia w Warszawie z prośbą o przedstawienie tej rezolucji na zebraniu Naczelnej Rady Adwokatówkiej w Warszawie, mającej obradować nad nowym projektem prawa o ustroju adwokatury

OGŁOSZENIA DROBNE

ANGORY wykopie przył. Samosa 3 1/2 łonimie 7 zł. Kliski po 3 kł. Wskoka snotowa na conto odnoży przy sprężynie. Wskoka snotowa. Reszta przy odbiorze. Adres: Północna Kazimiera Dębowa Wielka, poczta w miejsc. pow. Węgrowa Mazow.

Prenumerata

W Warszawie i na prowincji (wraz z przesyłką pocztową miesięcznie — 40 gr; kwartalnie — 1 zł 20 gr; rocznie — 4 zł 80 gr) Skrytka pocz. Nr 346. Kioski ciekowe: P. K. O. Nr. 8762 Warszawa Dziennik Narodowy. TELEFONY: Administracja — 289-04, Ekspedycja — 289-04; Buchalteria — 600-88; Zasad — 600-88 (dokładowy); Redakcja — 201-02 i 275-11. Rękopisy redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo emia. Odpowiedzi udzielane są 30 lamach pisma

Ceny ogłoszeń

Za miesiąc wyszukoli i milimetra przez szerokość 1 lamu — na wszystkich stronach układ 5 cieniowarów; 40 groszy „drobno” — za wyraz 15 groszy o potokowaniu przy podnoje bezpośrednio w kantora pisma — 10 groszy za wyraz (długość litery liczy się za odcięcie wyraz; litery nie poddawane odcięciu są wyjątkiem). Ogłoszenia oprowe kantynas i tabelezury (budowa) o 50% drożej. Ogłoszenia wstępują się tylko za gotówkę i od cen powyższych ustępstw nie udziela się

Przed tekstem (z 1-sszi — 1 zł; w tekście — 70 groszy za słowo)

Nakładem Sp. z o. o. „Wydawnictwa Narodowe”. Drukarnia Artystyczna, Warszawa.

Przed tekstem (z 1-sszi — 1 zł; w tekście — 70 groszy za słowo)

Nakładem Sp. z o. o. „Wydawnictwa Narodowe”. Drukarnia Artystyczna, Warszawa.